WTOREK
22 czerwca 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 172 (1201) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

Wallace nie chce milczeć!

Przeciwko „zimnej wojnie"

i apetytom koncernów

Nowy Jork (PAP). Kierownik kampanii wyborczej Wallace'a, C. B. Baldwin, oświadczył, że Wallace i jego partia nie zastosują się do żądania prezydenta Trumana, aby polityka zagraniczna została wyeliminowana z kampanii wyborczej.

Baldwin stwierdził, że motywem żądania Trumana jest strach, wywołany przez niezadowolenie narodu amerykańskiego z tzw. „polityki zimnej wojny". Zaznaczył on, że ani minister Marshall, ani senatorowie Vandenberg czy Conally nie przyjęli dotychczas wyzwania Wallace'a co do przeprowadzenia publicznej debaty na temat polityki zagranicznej.

Według Baldwina, nie chcą oni pozostawić narodowi amerykańskiemu wyboru między pomocą wojskową dla reakcyjnych rządów Grecji, Chin i Turcji, czy też planem Marshalla i przywiązywanymi do niego warunkami politycznymi a uczciwą pomocą, dla wszystkich ludów świata, dostarczaną za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Baldwin zapowiedział, że bez względu na to, co zrobią republikanie i demokraci, partia Wallace'a będzie mówić i pisać o polityce zagranicznej i wytłumaczy wyborcom amerykańskim różnicę między „polityką zimnej wojny", a rzetelnymi wysiłkami na rzecz pokoju, opartymi na silnej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

DZIŚ W NUMERZE:

Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego

Film rysunkowy dla dzieci

...a Truman woła:

Zwiększyć „pomoc" dla Grecji!

WASZYNGTON (PAP). Biały Dom ogłosił komunikat w sprawie Grecji i Turcji. Prezydent Truman w komunikacie tym składa sprawozdanie z „pomocy" dla tych krajów. Komunikat przyznaje, że sytuacja w Grecji jest nadal krytyczna.

Rząd ateński może się utrzymać — czytamy w komunikacie — jedynie dzięki pomocy amerykańskiej. Stany Zjednoczone oddały do dyspozycji rządu ateńskiego 15 tysięcy ton sprzętu artyleryjskiego, 2.800 samochodów, 75 tysięcy pistoletów, większą ilość samolotów itp.

Prezydent Truman podaje równocześnie, że sytuacja gospodarcza Grecji jest katastrofalna. Wartość jednego suwerena podniosła się w ciągu roku ze 130 tysięcy drachm do 250 tysięcy. Indeks cen w Grecji wskazuje, że do dnia, w którym rozpoczęła się akcja „pomocy" amerykańskiej, ceny wzrosły o 100 proc. Produkcja przemysłowa obniżyła się. Rozdział, poświęcony Turcji, wskazuje na konieczność dalszego intensywnego organizowania „pomocy".

Opieka lekarska dla wczasowiczów

WARSZAWA. (PAP). Między Komisją Centralną Zw. Zaw. a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych zawarte zostało porozumienie, na podstawie którego wszyscy pracownicy mogą korzystać w ramach wczasów z leczenia uzdrojowiskowego, ambulatoryjnego i sanatoryjnego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie finansował 3 tygodniowe leczenie w uzdrowiskach dla 20 tys. pracowników. W myśl porozumienia pracownik nie ponosi prawie żadnych kosztów, a opłaca tylko taksę klimatyczną w zniżonej wysokości, 50 zł. tygodniowo w lipcu i sierpniu, 25 zł. zaś w pozostałych miesiącach.

60 państw na olimpiadzie

Londyn. Jak podaje Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Londynie, 60 państwem, zgłoszonym do olimpiady jest Gujana brytyjska.

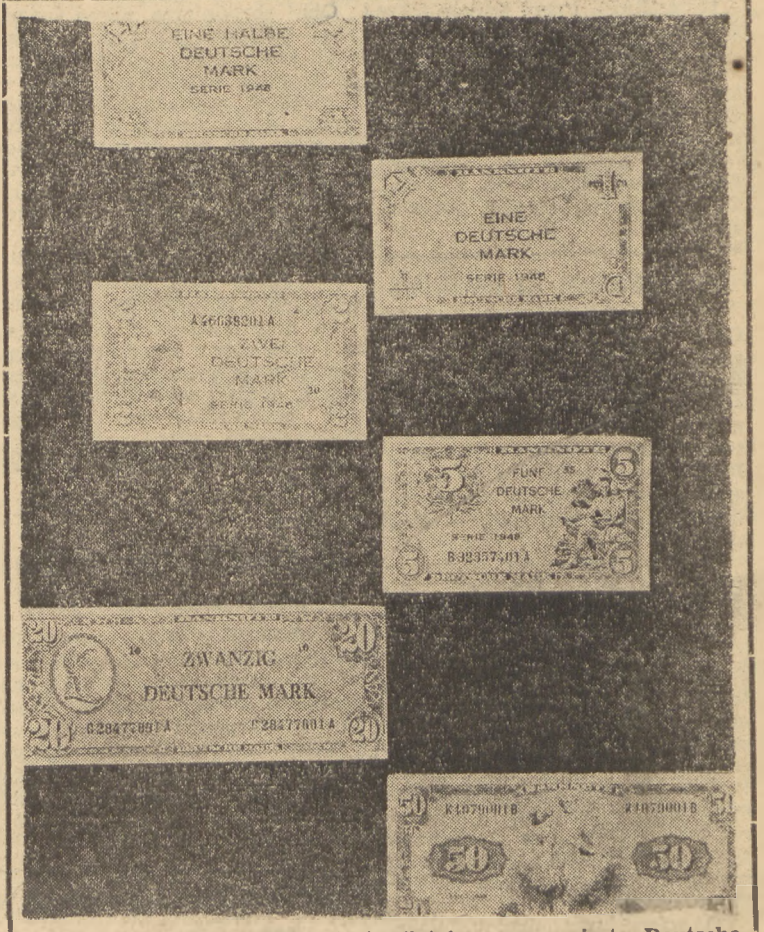

Nowa marka niemiecka, której oficjalna nazwa jest „Deutsche Mark", odróżnia się od starych marek przede wszystkim formatem. Jest ona znacznie mniejsza, bardziej kolorowa, podobna do amerykańskich dolarów okupacyjnych. Na banknotach nie ma żadnego podpisu. Zostały one wydrukowane w Ameryce. Podobieństwo do dolara jest zresztą nie tylko powierzchowne...

Associated Press Foto

Reforma walutowa w Niemczech Wschodnich?

Berlin (API). W poniedziałek o godz. 4 po południu, zbiera się w Berlinie na sesji nadzwyczajnej niemiecka komisja gospodarcza strefy wschodniej w celu opracowania wytycznych reformy walutowej w strefie radzieckiej i Berlinie.

W godzinach wieczornych nastąpi spotkanie ministrów skarbu prowincjonalnych rządów strefy radzieckiej oraz innych czołowych osobistości świata finansowego z doradcą finansowym marszałka Sokołowskiego, M. Maletonem.

W niedzielę marsz. Sokołowski wystosował odpowiedź do trzech zachodnich gubernatorów Niemiec, w której nazwał odrębną reformę walutową w strefach zachodnich nielegalną.

„Przez swą jednostronną akcję — stwierdza list — podjętą bez zgody Rady Kontroli, znieśli Panowie jedność walutową i dokonali podziału Niemiec. Nie mogę uznać tłumaczenia, że złe warunki gospodarcze usprawiedliwiają jednostronną akcję Panów.

Powiadomili mnie Panowie o swej decyzji praktycznie dopiero w chwili, gdy reforma ta była już wprowadzona w życie. Stawia to radzieckie władze okupacyjne w trudnej sytuacji i zmusza mnie do podjęcia nagłych kroków w celu ochrony interesów narodu niemieckiego i gospodarki strefy radzieckiej.

Jestem zdumiony oświadczeniem Panów, że odrębna reforma walutowa w zachodnich sektorach Berlina nie zostanie przeprowadzona z powodu czteropaństwowego zarządu miasta. Wiadomo przecież, że porozumienie w sprawie czteropaństwowego zarządu Berlina stanowi tylko część porozumienia w sprawie sojuszniczego mechanizmu kontroli nad całymi Niemcami, o którym wolą Panowie nie wspominać.

Nie mogę uznać za prawny aktu, którego celem jest zniweczenie czteromocarstwowego zarządu nad Berlinem i jestem zmuszony oświadczyć, że cała odpowiedzialność za ten krok spada na władze amerykańskie, brytyjskie i francuskie".

Odszkodowania z cudzej własności

Zrabowane przez Niemców złoto

wywozi się do Banku Angielskiego

Frankfurt (API). Co kilka dni, w nierównych odstępach czasu, w godzinach wczesnego ranka, tajemnicze samochody opuszczają biura b. Banku Rzeszy we Frankfurcie i naładowane, dużymi skrzyniami, udają się w kierunku lotniska. Tam pod strażą silnych oddziałów amerykańskich, skrzynie załadowywane są na samolot, który wywozi je do Wielkiej Brytanii.

W ten sposób transportowane jest złoto, wartości 66 milionów dolarów skradzione przez Niemców w całej Europie, do Banku Anglii w Londynie, gdzie ma być przetopione i oddane do dyspozycji trójmocarstwowej agencji reparacyjnej w Brukseli.

Dopiero obecnie opublikowano pewne szczegóły dotyczące transportowania tego złota. Składa się ono z najrozmaitszych przedmiotów, począwszy od starych dublonów hiszpańskich a skończywszy na złotych zębach, wyrywanych przez Niemców w obozach koncentracyjnych w Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii i innych krajach. Całe to złoto zostało złożone w magazynach b. Reichsbanku we Frankfurcie.

Oblicza się, że samoloty, które kursują z tym ładunkiem dwa razy dziennie, dokonają 22 lotów dla przewiezienia całego zapasu złota. Każdy ładunek przedstawia wartość 750 tys. funtów szterlingów tj. 3 milionów dolarów.

Samoloty odlatują z największego lotniska we Frankfurcie „Frankfurt Rhein" i lecą do Anglii, gdzie lądują w nieznanym miejscu. W każdym z nich znajduje się specjalna straż. W Anglii, złoto przejmują urzędnicy Banku Angielskiego, którzy ładują je na opancerzone samochody transportowe, przewożące je do podziemi Banku Angielskiego w Londynie.

Korespondent UP donosi, że środki ostrożności przedsięwzięte przez władze amerykańskie są tak drobiazgowe, że nie może być mowy o napadzie. Złoto we Frankfurcie przechowywane jest w skarbcu, do którego można się dostać tylko znając hasło, zmieniane codziennie. Skarbiec strzeżony jest — oprócz ludzi — przez urządzenia automatyczne, połączone z mieszkaniem szefa straży. Wszystkie osoby, które zbliżą się na pewną odległość, są automatycznie rejestrowane.

Również droga na lotnisko we Frankfurcie jest strzeżona bardzo dokładnie. Co kilkadziesiąt metrów stoją posterunki amerykańskiej policji wojskowej, które pilnują ładunku.

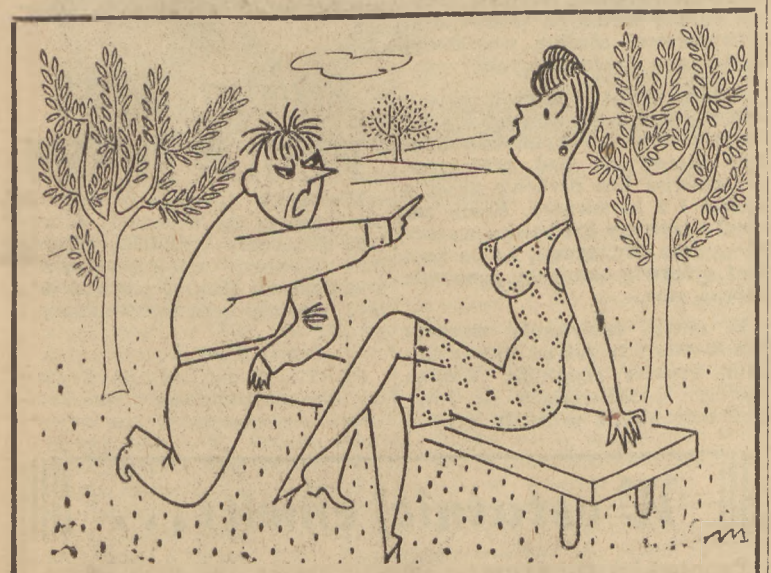

— Więc pamiętaj, że jeżeli jeszcze w tym turnusie nie będziesz moją, napiszę wszystko, co o tobie wiem, w moim „Liście z wczasów" do „Dziennika Zachodniego"!...

Rys. Gwidon Miklaszewski

Wielkie eksplozje w dzielnicy Kairu

Kair (obsł. wł.). W Kairze miały miejsce w niedzielę dwie gwałtowne eksplozje w dzielnicy żydowskiej, w wyniku których ponad 100 osób zostało zabitych względnie ranionych.

Policja egipska otoczyła natychmiast kordonem miejsce eksplozji, odkrywając tajny magazyn z wielką ilością materiałów wybuchowych.

„Obozy otwarte" czyli nowa metoda wychowania hitlerowców

Haga (PAP). Prasa donosi, że obóz koncentracyjny „Vestfart", w którym osadzeni są hitlerowcy, przekształcony został w tzw. obóz otwarty. Więźniowie mają całkowitą swobodę ruchów i mogą opuszczać obóz i wracać doń kiedy zapragną. Straż obozowa została usunięta.

Przedstawiciel władz holenderskich oświadczył, że „obóz otwarty" dla nazistów jest „nową metodą wychowania hitlerowców, umożliwiającą im powrót do społeczeństwa".

Monachium. Epidemia tyfusu w Bawarii rozszerza się dalej. Gminy wokół miasta Neuoetting zostały poddane specjalnej kontroli sanitarnej. Zanotowano nowych 800 zachorowań.

Z Kraju Polski

GDYNIA. Sąd Konkursowy Komitetu Budowy Pomnika-Kaplicy w Piaśnicy ku uczczeniu pomordowanych przez Niemców — Polaków przyznał pierwszą nagrodę inż. arch. W. Spisackiemu z Gdańska.

GDAŃSK. Odbyło się tu uroczyste otwarcie odbudowanego od fundamentów kościoła św. Jakuba.

ŁÓDŹ. W wagonie naładowanym zapałkami na bocznicy kolejowej w Łodzi, wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar.

WARSZAWA. Kilka uzdrowisk położonych na Ziemiach Odzyskanych ofiarowało dla palmiarni warszawskiej 19 dużych palm wartości ok. 750.000 zł.

Na własnym podwórku

„Dziennik Zachodni" publikuje od czasu do czasu korespondencje na tematy morskie. W związku więc z podróżą „Daru Pomorza" do Szwecji nazwał (w nr 159 z dnia 9 bm.) uczniów Szkoły Morskiej, odbywających na pokładzie tego statku ów rejs — junakami, a port szwedzki, do którego przybył „Dar Pomorza" — Karlson. Uczniowie zatem Szkoły Morskiej protestują, że nie nazywają się junakami, lecz tylko jungami, zaś dany port szwedzki protestuje, iż nazywa się on Karlshan, a nie Karlson. Karlson mianowicie jest to takie mniej więcej nazwisko jak Karolkiewicz. (x)

W ostatnim „Przekroju" Mieczysław Wionczek, pisząc o swych wrażeniach z Nowego Orleanu, wspomina kilkakrotnie również o amerykańskiej „wojnie cywilnej" z połowy ubiegłego wieku. Jak się jednak okazuje, nie była to wojna taka całkiem cywilna, gdyż prócz cywilów brali w niej udział również i zawodowi wojskowi. Dla uniknięcia więc nieporozumień przyjęło się u nas tłumaczyć angielskie wyrażenia „Civil War" czy francuskie „Guerre Civile" jako — wojnę domową. (x)

W wyświetlanym obecnie w rozmaitych miastach Polski filmie „Zaginione lata", nakręconym według powieści Jamesa Hiltona pod tym samym tytułem czytamy przy jednym z dialogów napis, skomponowany przez „Film Polski" iż naszyjnik ofiarowany przez bohatera filmu swej żonie był własnością „Marii-Luizy".

Z galerii ukoronowanych władczyń znamy Marię-Teresę, Marię-Antoninę, nawet Marię-Gonzagę, a także niejaką Marię-Ludwikę. Prawdopodobnie więc to ta ostatnia zmieniła niedawno w „Filmie Polskim" imię na „Marię-Luizę". (x)

W związku z niedawną rocznicą wielkiej bitwy partyzanckiej w południowej Lubelszczyźnie z Niemcami, bardzo dużo pism, podając opis tej bitwy, podało, że toczyła się ona m. in. nad rzeką — Branwią.

Rzeki Branwi (pierwszy przypadek Branwia? Branew?) niestety w Polsce nie ma. Natomiast przez południową Lubelszczyznę przepływa rzeka Tanew — dopływ Sanu. I to właśnie o nią chodziło.

Na przyszłość uprasza się zatem PT kolegów po piórze o spojrzenie przed opisem historycznych bitew na mapę. (x)

Po debacie obu izb Kongresu

Kompromis w sprawie planu Marshalla

Warunki są nie do przyjęcia — oświadczył ambasador francuski

Waszyngton (PAP). Senat amerykański i Izba Reprezentantów osiągnęły na ostatniej sesji przed feriami letnimi Kongresu kompromis w sprawie funduszów na plan Marshalla. — Obecnie, by wejść w życie, ustawa o kredytach na plan Marshalla musi zostać podpisana przez prezydenta Trumana.

Obie izby zgodziły się ostatecznie na sumę 6.030.710.228 dolarów. Izba Reprezentantów domagała się, by kredyty na plan Marshalla nie przekraczały sumy 5.980.710.228 dolarów i by były rozłożone na 15 miesięcy, a Senat był zdania, że należy udzielić rządowi kredytów w wysokości 6.125.710.228 dolarów na okres 12 miesięcy.

Ostateczny kompromisowy tekst ustawy przewiduje, że rząd będzie mógł wydać na plan Marshalla — 6.030.700.228 dolarów w przeciągu 15 miesięcy, jednakże, jeżeli prezydent Truman uzna to za stosowne, będzie mógł wydatkować przyznaną sumę w przeciągu 12 miesięcy.

PARYŻ (API). Ambasador francuski w Waszyngtonie Henri Bonnet otrzymał polecenie od swego rządu złożenia jeszcze jednego oświadczenia w amerykańskim Departamencie Stanu w sprawie warunków układów dwustronnych, jakie muszą zawrzeć państwa europejskie otrzymujące „pomoc" w ramach planu Marshalla.

W oświadczeniu swym ambasador Bonnet stwierdził, że *warunki w formie nadanej im przez Departament Stanu są nie do przyjęcia.*

Ambasador francuski, brytyjski i duński odbyli już konferencje na ten temat w ubiegłym tygodniu, lecz nie osiągnęli żadnych rezultatów.

Agencje prasowe donoszą, że rząd francuski mógłby nie uzyskać aprobaty Zgromadzenia Narodowego, gdyby przedstawił warunki w obecnej formie. Warunki te, zdaniem rzeczoznawców, są pod pewnymi względami znacznie bardziej surowe niż ogólne warunki planu Marshalla uchwalone przez Kongres. Obejmują one dziedziny, o których się w Kongresie w ogóle nie mówiło.

Zdaniem miarodajnych kół francuskich, *niektóre z tych warunków zapewniłyby przemysłowi amerykańskiemu całkowitą kontrolę nad nowymi przedsiębiorstwami francuskimi, które otrzymałyby sprzęt w ramach planu Marshalla.*

Ambasador amerykański w Paryżu Jefferson Caffery interweniował w Departamencie Stanu o zmianę tych warunków, ponieważ *„Zgromadzenie Narodowe i francuska opinia publiczna nie będą w stanie ich przyjąć".* W swym raporcie Caffery stwierdził, że rząd francuski jest już *„zachwiany"* debatą nad sprawą niemiecką i nowa dyskusja tego rodzaju *„nie przyniosłaby nic dobrego".*

Mordercy ośmiu Polaków

zawisną na szubienicy

Łódź (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się w dniu 19 bm. sensacyjna sprawa przeciwko 2 żandarmom niemieckim: Henrykowi Ossenkopfowi i Fryderykowi Schlettemu, którzy w maju 1941 r. dokonali w miejscowości Lappelv w Norwegii bestialskiego mordu na 8 Polakach, zbiegłych z robót przymusowych.

Obaj zbrodniarze, mimo świadków—Polaków jak i przesłuchanych przez władze alianckie przypadkowych świadków mordu — Norwegów, mieszkańców miejscowości, gdzie dokonano zbrodni, do winy się nie przyznali. Obaj Niemcy twierdzili, że wypełniali jedynie rozkaz swych władz zwierzchnich, strzelając do uciekających Polaków.

Zeznania świadków odsłoniły przed sądem całą ohydę dokonanej z pełną premedytacją zbrodni.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców z urzędu oraz ostatnim słowie oskarżonych, którzy prosili o niski wymiar kary, sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego ogłosił wyrok, skazujący obu zbrodniarzy na karę śmierci.

Okręty patrolowe dla Bernadotte'a

Nowy Jork. (PAP) Sekretariat ONZ został zawiadomiony przez rządy amerykański i francuski, iż mediator ONZ w konflikcie palestyńskim, Folke Bernadotte otrzyma okręty, o które prosił dla patrolowania wybrzeży Palestyny. Rząd amerykański odda do dyspozycji Bernadotte'a 3 kontrtorpedowce, a rząd francuski — okręt „Elan".

Marszałek Żymierski

obywatelem honorowym m. Wadowic

Wadowice. (tel. wł.) Odbyły się tutaj uroczystości związane z wręczeniem sztandaru miejscowemu pułkowi piechoty. W uroczystościach wzięli udział gen. dywizji Mossor w zastępstwie marsz. Żymierskiego, wicewojewoda krakowski mgr. Rubiński w zastępstwie wojewody dr Pasenkiewicza i szereg wyższych oficerów okręgu wojskowego Kraków.

Na uroczystości mimo deszczu zgromadziła się wielotysięczna rzesza publiczności, oddziały wojskowe, bataliony SP, delegacje partii politycznych, harcerze i organizacje młodzieżowe. Ks. Henryk Weryński odprawił mszę św. a następnie poświęcił sztandar. Po wbiciu gwoździ wręczono sztandar gen. Mossorowi, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

„Dzień dzisiejszy — powiedział generał — *jest przede wszystkim wielką manifestacją i wyrazem serdecznej łączności wojska z narodem. Sztandar ofiarowany przez społeczeństwo Ziemi Wadowickiej to wyraz i symbol wdzięczności za trud jaki żołnierz polski włożył w dzieło wyzwolenia Ojczyzny."*

W dalszym ciągu uroczystości przewodniczący MRN Kossolik wręczył na ręce gen. Mossora *dyplom honorowego obywatela miasta Wadowic dla marsz. Żymierskiego.* Uroczystości przedpołudniowe zakończyła imponująca defilada. (MK)

Zmieniony tryb

wypłacania emerytur

WARSZAWA. (PAP). Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie opracował nowy okólnik, na podstawie którego emeryci urzędów państwowych mający prawo pobierać emerytury winni zgłosić się ze swoimi roszczeniami do Państwowych Zakładów Emerytalnych w Warszawie, a nie jak dotychczas do oddziałów ZUS-u.

Katowice. — W piątek, 25 bm., o godz. 18 odbędzie się w auli Śląskich Technicznych Zakł. Naukowych w Katowicach, przy ul. Krasińskiego 8, rewia i pokaz prac uczennic Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Katowicach.

Zjazd ZMW „Wici"

Warszawa (PAP). 20 bm. rozpoczął się w Warszawie 2-dniowy krajowy zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". W sali „Romy" ozdobionej portretami poległych przywódców młodzieży polskiej, zebrało się ponad tysiąc delegatów młodzieży chłopskiej z całego kraju oraz licznie zaproszeni goście z marszałkiem Sejmu Kowalskim na czele.

Chcemy odpocząć po pracy!

Ale słońce, woda i powietrze — to jeszcze nie wszystko. Nie tylko ciało, ale i umysł winien odpocząć na wczasach. Stanie się to wtedy, gdy dopisze organizacja wczasów, gdy uwzględni ona w stopniu odpowiednim momenty rozrywki i odpoczynku kulturalnego.

W uznaniu tego, że zgłoszony przez „Dziennik Zachodni" konkurs p. t. „List z wczasów" zdobędzie cenny materiał dla badań nad tym zagadnieniem

Wojewódzka Rada Kultury w Katowicach

zgłasza

cenną nagrodę wartości 10000 zł

za list, uwzględniający momenty organizacji życia kulturalnego na wczasach.

Związek Zawodowy Literatów Polskich

(oddział śląsko-dąbrowski) przeznacza jako nagrodę za najlepiej literacko wypracowany list

5 książek z dedykacjami autorów

Przypominamy że poza tym cenne nagrody ufundowali: Dziennik Zachodni, Okręgowy Komitet Związków Zawodowych Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków, Redakcja „Sport i Wczasy".

NAPISZ „LIST Z WCZASÓW"!

100 000 śmiertelnych ofiar

Straszliwa powódź w Chinach

Fale zalały całe miasto — Milionowe szkody

Londyn (API). Straszliwa powódź, największa od stu lat nawiedziła prowincje Fukien, powodując śmierć 100 tysięcy ludzi. Liczba osób pozbawionych dachu nad głową sięga 200 tysięcy.

Powódź zniszczyła całkowicie okolice Fuczeu. Kilka tysięcy hektarów ziemi znajduje się pod wodą. Największy hotel miasta Fuczeu zawalił się pod naporem wody, grzebiąc około 500 osób. Ustał wszelki ruch kolejowy i drogowy. Nie działa telefon i telegraf. Zostały zamknięte wszystkie urzędy.

Powódź rozpoczęła się przed tygodniem, gdy pod wpływem silnych deszczów wylała największa rzeka prowincji Min-Kiang.

W miejscowości Jen Ping, leżącej na zachodnim brzegu rzeki, zatopiony został sierociniec, w którym znajdowało się 400 dzieci.

Władze są zupełnie bezsilne. Grozę sytuacji zwiększył fakt, że w ostatnich dniach szalał nad Morzem Chińskim straszliwy huragan. Szkody obliczane są na 50 trylionów dolarów chińskich (50 mil dol. amerykańskich).

„Po czyjej stronie stoicie?..."

Odpowiedź amerykańskich artystów na list otwarty literatów radzieckich

Postępowy miesięcznik „Messis and Mainstream" opublikował list, podpisany przez 32 amerykańskich literatów, malarzy i kompozytorów. Jest to odpowiedź na list otwarty literatów radzieckich, opublikowany we wrześniu ubiegłego roku w „Gazecie Literackiej" pod tytułem „Po czyjej stronie stoicie, przedstawiciele kultury amerykańskiej?" Podajemy najbardziej ciekawe wyjątki.

„Wystosowaliście niedawno — piszą Amerykanie — list otwarty do literatów i przedstawicieli kultury Stanów Zjednoczonych. W liście tym wyraziliście niepokój o przyszłe losy ludzkości...

List wasz budzi u nas ogromne nadzieje, pragniemy bowiem dowieść się prawdy. Pomożemy naszemu narodowi odpowiedzieć na wasze wezwanie. Będziemy malować odpowiednie obrazy oraz mówić i pisać o prostych faktach i o drogach wiodących ku pokojowi. Będziemy głosić słowa prawdy, które otworzą oczy naszego narodu

Uczciwa inteligencja nie pójdzie w ślady obłudników. Świadczy o tym wystąpienie hollywoodzkich autorów i reżyserów filmowych w „Komisji dla badania antyamerykańskiej działalności". Uczeni sprzeciwiają się temu, by wiedza, zamiast stać się źródłem szczęścia ludzkości, stała się jej postrachem...

Wzrastająca w kulturalnych sferach popularność Wallace'a świadczy o tym, że nie zapomnieliśmy hi storii swego kraju. Czyż nie nazywaliśmy kiedyś naszego kraju kolebką wolności? Nie dopuścimy, by naród nasz ugrzązł w bagnie faszyzmu! Nie zapomnieliśmy o bankierach, którzy finansowali Hitlera. Teraz widzimy, jak dzięki nim zmowu dochodzą do władzy w Niemczech kreatury, które dawno już powinny wisieć.

Pragniemy współpracować z Wami w imię wzajemnej przyjaźni naszych narodów.

Z chwilą ogłoszenia reformy walutowej

Tysiące szmuglerów

usiłowały przekroczyć granicę

Berlin (API). **Od chwili ogłoszenia reformy walutowej w Niemczech zachodnich, niemiecka i sowiecka policja graniczna aresztowały ponad 5 tys. szmuglerów walutami.**

Jak podaje agencja ADN, niektórzy z tych szmuglerów, którzy starali się przekroczyć granicę strefową w sposób nielegalny, żeby zdewaluowane marki przenieść do strefy sowieckiej, gdzie nadal one kursują, mieli przy sobie sumy sięgające 400.000 marek.

Niemiecka agencja prasowa ADN donosi o **licznych demonstracjach, jakie odbyły się w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec w związku z wprowadzeniem reformy walutowej w zachodnich strefach okupacyjnych.** Demonstracje odbyły się w Weimarze, Schwerinie i Magdeburgu, gdzie robotnicy fabryczni urządzili wiece protestacyjne. Prowincjonalne parlamenty zapowiedziały posiedzenia w całej strefie sowieckiej na poniedziałek i wtorek.

Paryż (PAP). Jak komunikują, francuskie władze okupacyjne w Niemczech zarządziły czasowe zamknięcie granicy między swą strefą a Szwajcarią. Zarządzenie to pozostaje w związku z ogłoszeniem reformy walutowej w Niemczech zachodnich.

SKRÓT TELEGRAFICZNY

Teheran. Abdel Hossein Nagir utworzył nowy rząd, który przedstawił szachowi. Generał Ahmadi obejmuje tekę ministra wojny oraz Khalil Ahimi tekę ministra spraw wewnętrznych.

Bruksela. Strajk 250.000 robotników przemysłu metalowego został zażegnany. Robotnicy domagali się 5-procentowej podwyżki płac; po zadośćuczynieniu ich żądaniom zgodzili się na powrót do pracy.

Londyn. Rząd egipski zamierza spór z Wielką Brytanią w sprawie Sudanu wnieść do Międzynar. Trybunału Sprawiedliwości.

Nowe szyby

naftowe i gazowe

Kraków (PAP). **Kopalnictwo naftowe dowiercilo na polu gazowym Starachocina przez pogłębienie otworu nr 16, nowy bardzo silny przypływ gazu. Produkcja na wolny wypływ z tego otworu wynosi 555 metrów sześc. na minutę.** Przed pogłębieniem, szyb miał maksymalną produkcję potencjalną 170 m sześc. na minutę. Szyb ten jest obecnie najbardziej produktywnym otworem gazowym w Polsce.

Kraków (PAP). Według danych Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych, **w kopalnictwie naftowym na sekcji „Mokre", dowiercono nowy otwór „Stefan 40" do głębokości 160 m z początkową produkcją samoczynną 11.000 kg ropy dziennie, zaś na sekcji „Grabownica" nowy otwór „Graby 73" samoczynnie podniósł produkcję z 9 tys. do 15 tys. kg ropy dziennie.**

9-godzinna mowa

senatora Taylora

Waszyngton (obsł. wł.) W senacie amerykańskim toczą się obecnie obrady na temat ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej w Stanach Zjednoczonych.

Pewna grupa senatorów sprzeciwia się stanowczo uchwaleniu tej ustawy. Senator Taylor, aby opóźnić głosowanie nad projektem, przemawiał bez przerwy przez 8 godzin i 3 kwadranse. Kiedy zeszedł z trybuny był bardzo wyczerpany, lecz oświadczył, że po krótkiej przerwie zamierza ponownie zabrać głos.

W chwili zamykania numeru przemawiał i to już od dwóch godzin, senator republiki, Willian Langer, sprzeciwiający się również uchwaleniu projektu. (g)

Sekretarz UNESCO przybył do Warszawy

Warszawa (PAP). W dniu 19 bm. przybył do Warszawy sekretarz generalny UNESCO, dr Julian Huxley, wybitny uczony angielski. Dr Huxley jest gościem min. oświaty oraz min. kultury i sztuki.

PARYŻ. W okolicach St. Etienne wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa kolejowa.

Gilbert Badia:

»Bieg z przeszkodami« gabinetu Schumana

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Paryż, w czerwcu.

Biedny pan Schuman. Biedny gabinet. A przede wszystkim — biedna Francja. Od przeszło dwóch tygodni rząd francuski znajduje się na krawędzi kryzysu politycznego. Sukces — a *właściwie należałoby powiedzieć: połowiczna porażka* — który odniósł gabinet w parlamencie, nie tylko go nie wzmocnił, lecz wydaje się go coraz bardziej osłabiać.

Najpoważniejsze zagadnienia, które rząd winien obecnie rozwiązać, mają charakter ekonomiczny i finansowy; są to problemy cen i płac, budżetu, nacjonalizacji, ubezpieczeń społecznych itd. Są to zatem zagadnienia, których *nie można już więcej odsuwać.* Należy zaproponować jakieś ich rozwiązanie. Nadszedł moment, kiedy *optymistyczne hasła nie mogą dłużej zasłaniać rzeczywistości. Rząd musi działać. Co zamierza on uczynić?*

Mayer grozi dymisją

Komitet wykonawczy radykalnej partii odbył przed kilku dniami w Paryżu tajne zgromadzenie. René Mayer, minister finansów, oświadczył tam swym kolegom: „Sytuacja finansowa jest poważna. Nie będę mógł osiągnąć równowagi budżetu, jeżeli nie uda mi się przeprowadzić swego planu. Moi koledzy ministerialni nie zgadzają się ze mną w sprawach środków, które należy podjąć. Jeżeli nie przyjmą moich propozycji, podam się do dymisji".

Czym należy wytłumaczyć to przemówienie? Polityka obniżki cen prowadzona przez rząd i związki, stojące po stronie rządu, (chrześcijański i „Force Ouvriere") zakończyła się kompletnym fiaskiem, *hasła rządowe są przedmiotem kpin francuskich gospodyń.* Niektóre tylko ceny — skór, węgla, benzyny, kawy, cliwy — zdołały się utrzymać. Tymczasem *ceny zboża i mleka mają być podwyższone w ciągu przyszłych miesięcy* — sam rząd to zapowiedział. Minister Mayer, aby zrównoważyć swój budżet, zmierza do *zniesienia niektórych subwencji, przede wszystkim subwencji na węgiel, co spowoduje znaczne podniesienie kosztów utrzymania.* Stronnictwa MRP i SFIO wolałyby utrzymać subwencję, aby uniknąć zwyżki cen.

A w ciągu całego tego czasu, zyski kapitalistów nie przestają wzrastać. Są one oceniane na 200 miliardów w ciągu pierwszych miesięcy 1948 roku.

W całej Francji wybuchają strajki, mające na celu uzyskanie podwyżki płac. Przewidywania CGT potwierdzają się, co umocnia jej stanowisko. Inne związki zmuszone są przyłączyć się do tych haseł. W wielu fabrykach robotnicy *wszelkich odcieni partyjnych* postanowili jednogłośnie ogłosić strajk i po kilkodniowej walce otrzymali podwyżkę płac.

Kto zyskuje?...

Pan Mayer chciałby ponadto poddać rewizji sprawę nacjonalizacji. Dopingowany przez Amerykanów, którzy inspirują jego politykę, zamierza on „zlikwidować" niektóre znacjonalizowane gałęzie przemysłu, a przede wszystkim przemysł lotniczy. Celem jego akcji jest umożliwienie prywatnym kapitałom ulokowanie swych inwestycji w tej dziedzinie przemysłu. Wreszcie, pan Mayer chciałby również dokonać zamachu na ubezpieczenia społeczne, aby zmniejszyć obciążenia pracodawców, a tym samym *podnieść nadmierne zyski wielkich koncernów.*

Ministrowie socjaliści, którzy wiedzą, jak bardzo te zdobycze społeczne, uzyskane nazajutrz po oswobodzeniu, drogie są sercu francuskich mas robotniczych, ociągają się mocno z podpisaniem planu Mayera nr 2.

Czy Bidault ustąpi?

Wszystkie te sprawy pomnażają rozbieżności w łonie samego gabinetu. Już w ubiegłym tygodniu niektórzy ministrowie zgłosili swą dymisję premierowi Schumanowi, który jej jednak nie przyjął.

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyło się zgromadzenie rady partii MRP, na którym przedstawiono obecną sytuację. Trzeba było przyznać, że nie jest ona świetna. Pan Bidault jest oficjalnie jednogłośnie podtrzymywany przez swą partię, lecz niektórzy z jego przyjaciół opuszczają go. Uważają, że jest zmużony i zużyty, że stanowi balast dla gabinetu Schumana. Mają zamiar ofiarować mu stanowisko ambasadora. Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu, mimo oficjalnych zaprzeczeń, w dalszym ciągu uparcie krążą w kołach parlamentarnych.

Tymczasem *każdy dzień przynosi nowe problemy,* a polityka rządu w Indochinach i projekty wojskowe pana Teitgena, spotykają się z licznymi zastrzeżeniami.

Co należy uczynić? Rząd nie może w nieskończoność dbać tylko o utrzymanie pozornej równowagi między partiami, które wchodzą w jego skład; nie może on w nieskończoność godzić się na wszelkie kompromisy, aby nie dopuścić do rozbicia.

Traci się czas na targi i uzgadnianie, a tymczasem gromadzą się zagadnienia, które trzeba wreszcie rozstrzygnąć. *Klęska polityki rządu we wszystkich dziedzinach stanowi wyrok potępienia dla ekipy rządowej.* Na próżno wzdycha ona do zwłoki, którą pociągną za sobą wakacje parlamentarne. Z każdym tygodniem rosną trudności gabinetu, a wraz z nimi przekonanie, iż rząd Schumana niedługo już potrwa.

Tydzień, który się rozpoczyna, zmusi rząd do stoczenia nowych batalii — jest rzeczą mało prawdopodobną, aby wyszedł z nich bez szwanku.

Gilbert Badia.

W ostatniej chwili...

Pod takim tytułem „MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE" (9 zł.) drukuje Porywającą powieść Romany Dalborowej

W siódmą rocznicę hitlerowskiej agresji na Z.S.R.R.

Wygraliśmy wojnę - wygramy i pokój

Siedem lat minęło od chwili, gdy 170 dywizji niemieckich napadło na Związek Radziecki. Front rozwinął się na olbrzymiej przestrzeni, ciągnącej się od Morza Barentsa do Morza Czarnego. Po zdobyciu Warszawy, Oslo, Paryża, Belgradu, Aten — armia niemiecka z kolei ruszyła w błyskawicznym tempie na Moskwę.

Było to uderzenie według tzw. planu „Barbarossa", ujawnionego na procesie norymberskim, a opracowanego już w roku 1940. Plan ten obliczony był na to, że błyskawiczne złamanie oporu Armii Czerwonej w przeciągu kilku tygodni pozwoli armii niemieckiej znaleźć się na linii Astrachań — Wołga — Archangielsk. W tym też czasie przeciw Związkowi Radzieckiemu miała wystąpić Japonia.

Niemcy zmontowali blok, który miał do swej dyspozycji wszystkie ekonomiczne i ludzkie rezerwy zachodnio - europejskiego kontynentu. Po ich stronie walczyły: Włochy, Finlandia, Rumunia i Japonia. Armia niemiecka od dwóch lat już zmobilizowana, wypróbowana na frontach biegnących wzdłuż i wszerz Europy oraz północnej Afryki, była u szczytu swej sławy. W narodzie niemieckim łatwe zdobycze i możliwość bezkarnej grabieży podbitych narodów przy trwającej od lat rasistowskiej propagandzie, obudziły najniższe barbarzyńskie instynkty.

Kto uratował Anglię?

Dzień 22 czerwca 1941 roku zelektryzował cały świat! Dla wszystkich stało się zrozumiałe, że w drugiej wojnie światowej nastąpił przełom. Churchill, ówczesny premier Anglii, powiedział w dniu wybuchu wojny, że „Bóg uratował Anglię". Słowa te właściwie wyraziły prawdę, że do wojny światowej zostały włączone siły, które jedynie mogą uratować ludzkość i cywilizację.

Wypadki wojenne przybrały na sile. Po raz pierwszy w historii świata na polach bitew pokazały się tak wielkie masy czołgów, samolotów i ludzi, skoncentrowanych na jednym froncie. Wypadki na froncie sowiecko - niemieckim przekroczyły dotychczasowe pojęcie wojny.

Ostrość walk, bezwzględny, nieludzki stosunek do ludności cywilnej, metody, jakimi posługiwali się hitlerowcy, świadczyły, że nie jest to już wojna dwóch państw, ale starcie się dwóch przeciwstawnych systemów politycznych: faszyzmu, dążącego do hegemonii światowej i systemu politycznego, dążącego do demokracji, swobody narodów, bez względu na ich wielkość.

Walka na śmierć i życie

Od pierwszych dni wojny Związek Radziecki wystąpił pod hasłem walki z faszyzmem, kierując sprawą antyfaszystowskiej koalicji w całości i dążąc do przyśpieszenia terminów zwycięstwa i wyzwolenia podbitych narodów Europy.

W wojnie światowej nastąpił przełom, po raz pierwszy Niemców zawodzi plan wojny błyskawicznej. Zapowiedziana kilkotygodniowa wojna zaczęła się przeciągać. A gdy wreszcie w grudniu 1941 roku propaganda hitlerowska chwaliła się, że dziś, jutro Moskwa będzie zdobyta, nastąpiła pierwsza klęska i wojska niemieckie zostały odrzucone o 200 kilometrów.

Błyskawiczna wojna zamieniła się w długotrwały opór Armii Czerwonej. Po całkowitym zmobilizowaniu swych rezerw, po dokonaniu na olbrzymią skalę ewakuacji przemysłu i uruchomieniu wywiezionych fabryk na dalekim zapleczu, Armia Czerwona przeszła do kontrofensywy strategicznej.

Niemcy nie docenili siły sowieckiego patriotyzmu, siły narodów, które rozpoczęły walkę na śmierć i życie, o swój byt i wolność.

W przyfrontowych miejscowościach zatarła się granica między regularną armią a cywilną ludnością. Powstało pospolite ruszenie w obronie zagrożonej sowieckiej ojczyzny. W zaciekłej walce z wrogiem zrodzili się narodowi bohaterzy. Na terenach okupowanych przez najeźdźcę powstał ruch partyzancki, który krzyżował wszelką działalność wroga na zapleczu.

Przez trzy lata Związek Radziecki walcząc sam na sam z hitleryzmem, odpierał ataki i zadawał ciosy wrogowi. Cztery piąte sił zbrojnych Niemiec były skierowane przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Spóźniona pomoc

Związek Radziecki odgrywał rolę młota, którym rozbijał wojskową siłę hitleryzmu i okazał się decydującą siłą polityczną. Przez trzy lata sojusznicy obiecywali otwarcie drugiego frontu, co jednakże nie nastąpiło ani w 1942, ani w 1943 roku.

Desantem wojsk anglo - amerykańskich w północnej Francji rozpoczął się drugi front 6 czerwca 1944 roku. Dalsze opóźnianie drugiego frontu było wtedy już zbyt ryzykowne dla samych sojuszników.

O prawdziwości tego twierdzenia najdobitniej przekonuje nas rozmowa prezydenta Roosevelta ze swym synem w końcu 1942 r. (p. Elliot Roosevelt „Jego oczyma"). Powiedział on wtedy: „Jeśli wypadki w Rosji pójdą tak dalej jak teraz, możliwe jest, że na przyszłą wiosnę drugi front będzie niepotrzebny".

W tych warunkach Anglia i St. Zjednoczone były zmuszone zmienić swe plany. Tak to właśnie Związek Radziecki, ponosząc najcięższe ofiary, uratował europejską i światową cywilizację.

Jakże inny był stosunek Związku Radzieckiego do zobowiązań międzysojuszniczych. Gdy w grudniu 1944 roku wojska hitlerowskie przedsięwzięły ofensywę na froncie zachodnim, w Ardenach, mającą na celu rozgromienie I armii amerykańskiej, Churchill zwrócił się do Stalina z prośbą o przyśpieszenie ofensywy na wschodzie, celem zmuszenia Niemiec do przerzucenia części swych sił z zachodu na front wschodni.

Chcąc przyśpieszyć pomoc wojskom sojuszniczym na zachodzie, dowództwo naczelne wojsk radzieckich postanowiło przesunąć termin ofensywy z 20 na 12 stycznia, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. W rezultacie wojska niemieckie były zmuszone wstrzymać ofensywę i przerzucić część swych sił na wschód.

Wszelkie posunięcia strategii radzieckiej dyktowane były dążeniem do rozbicia hitlerowskich Niemiec i wyzwolenia ludzkości od zmory wojny. Tym też tłumaczy się, że przeważającą część sił militarnych przykuł i pochłonął front wschodni. Tu uległy zagładzie doborowe dywizje niemieckie, tu rozwiana została legenda „niezwyciężonej armii". Tu też największe ofiary ponosiły narody walczące z Niemcami.

Opieszałość działań wojennych na froncie zachodnim, ciągłe odkładanie terminu inwazji i utworzenia drugiego frontu, stało w odwrotnej proporcji do ekonomicznego zasilenia frontu środkami płynącymi ze Stanów Zjednoczonych na mocy ustawy „o pożyczce i dzierżawie (lend and lease).

Związek Radziecki prowadzący ogromnie naprężoną i aktywną walkę na olbrzymiej przestrzeni, otrzymywał jedną trzecią tego co Wielka Brytania. Stanowiło to w ogólnej sumie zaledwie 4 procent wojennej produkcji Związku Radzieckiego. Nie należy zapominać i o tym, że pewnych surowców dostarczał Związek Radziecki aliantom.

Dzień 22 czerwca stanowił przełom w 2 wojnie światowej. Rozbudził on w podbitych, ujarzmionych narodach Europy, w sercach milionów prostych ludzi nadzieję na zwycięstwo sprawy słusznej, nadzieję na wyzwolenie z niewoli i wojny.

Nadzieja ta nie została zawiedziona. Niemcy zostały rozbite. Zespolone siły demokracji, na których czele stanął Związek Radziecki, okazały się potężniejsze od sił faszystowskiej reakcji. One wygrały wojnę, one też wygrają pokój.

FRANKOWSKI

»Omladina« buduje nową stolicę

(Od specjalnego wysłannika A P I dla „Dziennika Zachodniego")

Belgrad, w czerwcu

Wybrałem najwyższe miejsce u brzegu szosy, na nasypie, stąd bowiem można było ogarnąć wzrokiem ten cały niezwykły, urzekający obraz:

Na rozległej, wielokilometrowej przestrzeni, niedawno jeszcze zupełnie pustej, tysiące chłopców i dziewcząt budowało miasto dla ćwierć miliona ludzi. Powstawał Nowy Belgrad, nowoczesna, racjonalnie rozplanowana stolica państwa, w którym **wszystko rodzi się na nowo.** Po drugiej stronie rzeki widać było stare miasto, zabudowane bezładnie, mieszanina małych domków i wielkich modernistycznych bloków, chaotyczny przekładaniec przeszłości.

W huku motorów, wśród warkotu ciężarówek i stuku roboczych kolejek uwijali się ci młodzi, awangarda Ludowej Jugosławii. Kierowali maszynami, które wbijały 15-metrowe słupy jako fundamenty, odwadniali tę część terenu, który był zalewem rzeki Sawy, wozili wózkami wapno, równali place pod budowę. Praca paliła im się w rękach.

Szosą szła ze śpiewem młodzieżowa brygada. Na czele wysoka, czarnooka i opalona na brąz dziewczyna w granatowym kombinezonie niosła trójkolorowy sztandar z gwiazdą, a za nią, piątkami, chłopcy i dziewczęta, niektórzy z odznakami przodowników pracy na bluzach. Trzech trzymało w rękach małe proporczyki, w kształcie trójkąta. Śpiewali piosenkę o sobie o „mladińcach Titowych, mladych proletarach".

— Proporczyki — mówi mój towarzysz jugosłowiański — oznaczają, że to jest „udarna brygada" (przodująca w pracy). Ci są ze Słowenii, a ta druga brygada — wskazuje następny oddział — to omladina (młodzież) z Serbii, a ta trzecia — to z Bośni, a czwarta z Czarnogórza.

Kolosalna praca i »kolo«

Nowy Belgrad buduje młodzież z całego kraju. Tu spotykają się chłopcy i dziewczęta wszystkich narodów Jugosławii. Poznają się wzajemnie, zbliżają i widzą, że **nie ma żadnych powodów do niechęci i waśni między Serbem a Chorwatem, Czarnogórcem i Bośniakiem.** We wspólnej pracy i w zabawie po pracy rozwija się dalej naturalny proces stapiania się w jedność narodów jugosłowiańskich, do niedawna szczutych wzajemnie na siebie.

— A może chce pan pójść między „omladińców" — porozmawiać z nimi?

Oczywiście, że chcę. Oto jeden z nich, 18-letni Mate Spachija z Szibeniku w Dalmacji, syn chłopa średniaka. Jego ojciec nie wychylał nosa poza swoją najbliższą okolicę, ale syn ma już za sobą słynną „prugę" Szamac — Sarajewo — 300 kilometrów linii kolejowej, zbudowanej przez 211.000 młodzieży jugosłowiańskiej w ciągu 6 miesięcy. **Tam nauczył się pisać i czytać, tam poznał pracę i opanował fach murarza i dzisiaj przy budowie Nowego Belgradu jest wykwalifikowanym robotnikiem i brygadierem.**

Oto 15-letnia Marija Krenjić z Chorwackiej Dubicy. Dziewczęca, ładna, nic nie utraciła ze swojego wdzięku przy wożeniu wapna. Nawet jej do twarzy w zielonoszarym kombinezonie. Odpowiada na pytania śmiało, bez zażenowania: ukończyła 4-letnią szkołę początkową, teraz 2 miesiące popracuje przy tej budowie i potem będzie się uczyła dalej. Dzisiejszą 6-godzinną pracę kończy już niedługo.

— A co będziesz robiła, Marijo, z resztą dnia?

— Pójdę ze swoją brygadą do baraków. Zjem kolację i będę tańczyła kolo. Będziemy także śpiewali, a ja mam ładny głos.

Te baraki, to murowane domki o 2 kilometry dalej. A kolo to narodowy taniec jugosłowiański.

Z piosenką partyzacką na ustach

Pojechaliśmy tam, mijając po drodze brygady, wracając po skończonej pracy. Śpiewały partyzanckie piosenki — **te same piosenki, które rozbrzmiewały po Jugosławii, gdy szła na śmierć i życie walka z najeźdźcą. Teraz rozlegają się przy budowie nowego życia, przy pracy tak ofiarnej i ochotnej, jak tamta niedawna walka:**

Puszka mi je drugarica
Mitraljez mi je brat.

Ta piosenka towarzyszyła nam aż do domków, w których odpoczywa, śpi, uczy się i bawi „omladina" po 6 godzinach pracy. Jedni czytali gazety, drudzy grali w piłkę, jeszcze inni tańczyli kolo — taniec, który spotkasz w każdym zakątku Jugosławii.

Ktoś z nas zauważył, że **prawie nikt z młodzieży nie pali papierosów.** Komuś innemu wyrwało się pytanie, czy „omladincy" piją „rakiję" (wódka jugosłowiańska) i jak się przedstawia problem alkoholizmu wśród młodzieży...

Zagadnięty o to Jugosłowianin poprosił, by mu powtórzyć pytanie, bo niedobrze je zrozumiał, a potem padła odpowiedź, że **w jego kraju taki problem nie istnieje.**

Młodzież piąca wódkę? **Nasza „omladina", która przeszła wspaniałą szkołę charakteru w partyzantce i która od trzech lat przoduje w pracy, poświęceniu i dyscyplinie społecznej, jest najzdrowszą moralnie i fizycznie częścią narodu.**

Henryk Korotyński.

„Zis-150"

Nowy radziecki model samochodu ciężarowego

Moskiewska Fabryka Samochodów imienia Stalina w Moskwie święciła ostatnio nie lada uroczystość. Żegnano na zawsze stary, wysłużony typ samochodu ciężarowego „Zis — 5", który w ciągu 14 lat fabryka ta produkowała, a który obecnie zostaje całkowicie wycofany z użycia. „Zis — 5" się skończył. Na jego miejsce przyszedł samochód ciężarowy nowej konstrukcji — 150", których właśnie pierwszą serię oddała fabryka do użytku.

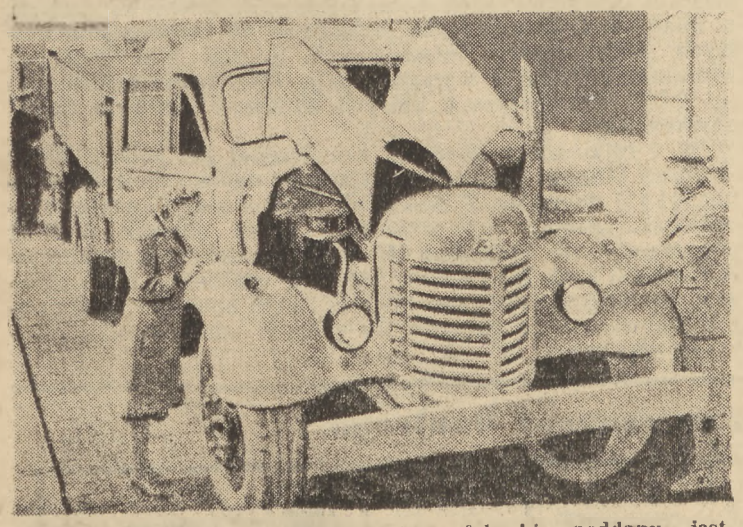

Wóz, przed ostatecznym opuszczeniem fabryki, poddany jest szczegółowej kontroli.

Nowy model samochodu w niczym nie przypomina starego weterana „Zis — 5". Przede wszystkim uderza w oczy solidna i ładna maska motoru, cały zaś przód wozu, łącznie z kabiną dla szofera ujęty jest w ładną linię aerodynamiczną. Przednie szkło kabiny pochylone do tyłu. Oprócz przednich dwóch normalnych lamp, na błotnikach zostały umieszczone dwie małe lampy. Nowa ta maszyna ma nośność większą o 1 tonę, aniżeli miał „Zis — 5", przy tej samej sile motoru i szybkości jazdy.

Kabina samochodu tego jest nie tylko wygodna, lecz śmiało można powiedzieć — komfortowa. Brzmi to słowo trochę dziwnie, gdy się mówi o ciężarówce, lecz w tym wypadku określenie takie wcale nie jest przesadą. W kabinie są trzy miejsca, jedno izolowane dla szofera i dla dwóch pasażerów. W zależności od wzrostu kierowcy, siedzenie można regulować dowolnie, przesuwając go do przodu, lub do tyłu. Ze znastwem również skompletowane są narzędzia znajdujące się w specjalnym schowku. W rozplanowaniu różnych detali we wnętrzu kabiny przewidziano jak największe wygody dla jadących w dalszą drogę, głównie dla ochrony ich przed zimnem.

Ogólną opinię o nowej tej maszynie można wyrazić krótko: solidny, silny, a prosty w konstrukcji.

Oto, co mówi o nowym samochodzie „Zis — 150" główny jej konstruktor:

Maszyna uzbrojona jest w motor o sile 90 koni. Mimo to zużycie paliwa jest bardzo ekonomiczne i motor nowej maszyny spala o 20 proc. mniej benzyny, aniżeli spalał „Zis — 5", szybkość zaś maszyny jest znacznie większa. Samochód ten posiada pneumatyczne hamulce na wszystkie cztery koła. Z chwilą włączenia hamulców, samochód idący z szybkością 30 klm. na godzinę zatrzymuje się na przestrzeni 6 — 8 metrów.

Pierwsze maszyny „Zis — 150" poddano ciężkim i długotrwałym próbom. Można ich było widzieć na najgorszych wiejskich drogach, wśród błota i topieli, załadowane ciężarem po wyżej ich nośności. W najcięższe mrozy i zawieje śnieżne, gdy wszelki ruch samochodowy ustawał na autostradach, — próbne wozy wyjeżdżały za miasto. Skrupulatnie badali fachowcy każdy detal maszyny, kontrolowali wytrzymałość maszyny.

Był to trudny egzamin, lecz zdali go dobrze, zarówno konstruktorzy, jak i maszyna. Ponieważ egzamin wypadł celująco należało przystąpić teraz do masowej produkcji tego wozu.

Nic było to jednak rzeczą prostą. Należało bowiem całą dotychczasową produkcję przestawić na nową. W dawnych czasach przy tego rodzaju zmianie zatrzymywano fabrykę na kilka miesięcy, instalowano nowe maszyny i wówczas dopiero rozpoczynano nową produkcję. Kierownictwo Fabryki Samochodów im. Stalina w Moskwie nie poszło po tej starej linii. Wybrano nową, śmiałą drogę. Nie wstrzymując normalnej produkcji starych typów wozów — montowano nowe maszyny i urządzenia dla produkcji „Zis — 150". Do ostatniego niemal dnia fabryka wypuszczała stary typ „ Zis — 5", a jednocześnie przygotowywała nowy typ „Zis — 150", który obecnie oddano już do użytku.

Produkcja nowego typu wozu odbywa się według najnowszych zdobyczy techniki, systemem taśmowym. Na każdym kroku widać automaty i półautomaty, agregatory i cały szereg najnowocześniejszych i najbardziej precyzyjnych maszyn. Całe nowe urządzenie fabryki zostało wykonane przez własnych fachowców.

Nowy typ samochodu ciężarowego „Zis — 150" i przystąpienie do masowej jego produkcji jest nowym znakomitym osiągnięciem konstruktorów samochodowych Związku Radzieckiego. (y)

Pomnik Adama Mickiewicza

w Krakowie

Przedstawiciele Polskiej Komisji Rewindykacyjnej odkryli w Hamburgu wywieziony z Krakowa przez

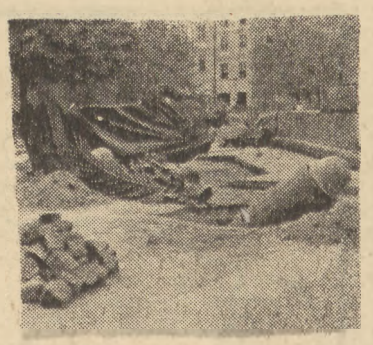

okupanta pomnik Adama Mickiewicza; brakuje tylko jednej z figur bocznych. Ustawiony na rynku krakowskim w stulecie urodzin poety, pomnik zarówno ze względu na swój układ szczególnie rażący na zabytkowym Rynku i niezbyt szczęśliwie umieszczony w pośrodku przejścia z poprzedniej osi Sukiennic do ul. Siennej, spotkał się z żywą krytyką. Któż w Polsce nie zna w tej srawie przemiłych plotek Boya-Żeleńskiego? Kto nie słyszał dosadnych dowcipów pauprów krakowskich, wykpiwających postawę nadaną wszystkim postaciom tego pomnika?

Ale kiedy hitlerowski najeźdźca w szale przetwarzania Krakowa na „praniemieckie miasto" przystąpił do usuwania pomnika, Kraków doznał głębokiego wstrząsu. Pod okiem gęstego łańcucha SS-manów i szpiclów spod arkad Sukiennic, z mrocznych bram Rynku, fotografowano potajemnie poszczególne fazy usuwania pomnika.

Dwa takie zdjęcia zamieszczamy tutaj: jedno z nich przedstawia figurę wieszcza rzuconą na ziemię, drugie rozbieranie podstawy. Narzekający dawniej na pomnik, zastawiający drogę, krakowianie przez cały czas okupacji, przechodząc przez ten odcinek Rynku zataczali półkole, by nie stąpić na miejsce zajmowane dawniej przez pomnik.

Odnaleziony pomnik nabrał nowych wartości uczuciowych, przekreślających dawne jego wady artystyczne; staje się teraz znakiem przetrwania i zwycięstwa. I nawet

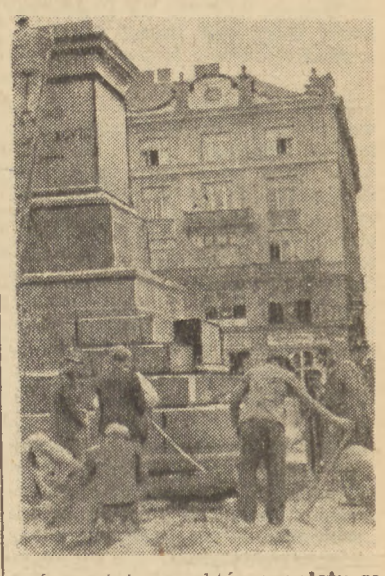

spór o miejsce, w którym należy go ustawić w Krakowie, nabiera innych niż dawniej odcieni. (S-k)

Prace uczniów szkół przemysłowych na Wystawie ZO

Jelenia Góra. (js) Uczniowie Przemysłowego Gimnazjum Energetycznego w Legnicy, (118 Polaków i 24 Jugosłowian), wykonali jako prace warsztatowe, cenne i stosunkowo dużej wartości artystycznej eksponaty na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Na wyróżnienie zasługuje całkowite urządzenie gabinetu lekarskiego, wykazujące duży smak estetyczny oraz komplet narzędzi warsztatowych, wykończony precyzyjnie i solidnie.

Drobiazgowy model elektrowni i całkowicie zelektryfikowanej okolicy wzbudzi na wystawie niewątpliwie duże zainteresowanie.

Najpiękniejszym jednak eksponatem spośród wykonanych na wystawę prac gimnazjów energetycznych wszystkich okręgów energetycznych — jest artystycznie ręcznie kuta żelazna brama wejściowa, do jednej z elektrowni Zjednoczenia Dolnośląskiego.

Pracami przygotowawczymi na wystawę kierował p. Władysław Miller.

Melpomena zwyciężyła

Jelenia Góra będzie miała teatr

JELENIA GÓRA. (js) Zarządzona przez Min. Kultury i Sztuki likwidacja *teatru jeleniogórskiego była wyrokiem na życie kulturalne nie tylko Jelenie Góry, posiadającej około 37.000 mieszkańców, ale całego rejonu Karkonoszy, dokąd docierał teatr jeleniogórski. Na skutek pisma Ministerstwa w tej sprawie Miejska Rada Narodowa zwołała nadzwyczajne posiedzenie, na którym jednogłośnie uchwalono wnieść interwencję w stolicy i delegować z ramienia miasta osoby, które by w Ministerstwie spowodowały cofnięcie krzywdzącej nasz teren decyzji.*

Delegacja w składzie: prezydent miasta — Gorczyca, przew. M. R. N. — Grabowski i prok. Stramer, w pierwszym rzędzie stwierdziła w Warszawie, że za utrzymaniem teatru w Jeleniej Górze interweniował dyr. Teatrów Dolnośląskich Walden, który był i jest pozytywnie ustosunkowany do istnienia tej placówki na tych terenach. Delegację jeleniogórską przyjęli dyr. dep. Teatrów p. Padwe i wicedyr. Rybarski, którzy oświadczyli, że po rozpatrzeniu sprawy teatru w Jeleniej Górze, decyzja Ministerstwa została cofnięta i z dniem 1 września 1948 r. w Jeleniej Górze będzie działał teatr państwowy, włączony do Zjednoczonych Państwowych Teatrów Dolnośląskich.

I tak z dniem 1 września 1948 r. powstanie w Jeleniej Górze Państwowy Teatr Dolnośląski we Wrocławiu, grupa objazdowa Jelenia Góra — Legnica z siedzibą w Jeleniej Górze. Teatr ten podlegać będzie naczelnej dyrekcji p. Waldena we Wrocławiu, a kierownikiem jego zostanie dotychczasowy dyrektor p. Zuzanna Łozińska. Ponadto Ministerstwo Kultury i Sztuki przyrzekło Jeleniej Górze stałą subwencję miesięczną w wysokości 400—500 tys. zł, a więc w stosunku do ubiegłego sezonu o 100 proc. wyższą. Oprócz Jeleniej Góry i powiatu teatr ten będzie obsługiwał stale Legnicę, Bolesławiec, Lwówek, Lubań i Zgorzelec.

W związku z tym, samorządy miejski i powiatowy w Jeleniej Górze z dniem 1 września 1948 podwyższą również swoje subwencje dla teatru, a ambicją miast obsługiwanych powinno być zapewnienie teatrowi subwencji, w celu podniesienia stanu finansowego tej placówki i umożliwienia angażowania odpowiednich sił artystycznych dla właściwych ram sztuk granych w sezonie.

Z upoważnienia dr. Waldena kierownik teatru jeleniogórskiego dyr. Łozińska przystąpiła już do zaangażowania nowego zespołu artystycznego na nadchodzący sezon. Jak się dowiadujemy, z dotychczasowego zespołu pozostaje jedynie garstka wybitniejszych sił, reszta zaś będzie zaangażowana w centralnych województwach, ze stolicą na czele. Reżyserem teatru w Jeleniej Górze zostaje znakomity aktor i reżyser Ryszard Wasilewski, który dał się już poznać teatromanom jako nieprzeciętna siła. Ponadto na gościnne występy przyjeżdżać będą zarówno aktorzy, jak i reżyserzy innych teatrów dolnośląskich.

Na marginesie należy podkreślić, że w czasie uroczystości jubileuszowych 840-lecia Jeleniej Góry na stadionie sportowym przy ul. Złotniczej wystawione będzie wielkie widowisko plenerowe pt. „Dzikі książę", reżyserii Ryszarda Wasilewskiego.

Pod znakiem braterstwa i przyjaźni

Wałbrzyscy strażacy na uroczystościach w Broumovie

Wałbrzych. (sar) Wyjazd 51 członków straży pożarnych z Wałbrzycha do Czechosłowacji na uroczystość 600-lecia Broumova, przerodził się w wielką manifestację przyjaźni czeskich i polskich straży pożarnych. Na kilka dni przedtem przybyła do Wałbrzycha specjalna delegacja w osobie starosty pożarnictwa Józefa Szotoli, naczelnika rej. SP Jacka Jarosława i naczelnika miejskiej ochotniczej SP — Józefa Duszka, zapraszając najserdeczniej wałbrzyskich strażaków na uroczystości główne i poświęcenie sztandaru SP w Broumovie. Nasi strażacy zaproszenie przyjęli.

Miasto Broumov, obchodzące w tym roku 600-lecie swego istnienia, to jedna z piękniejszych miejscowości czeskiego pogranicza. Miasteczko to w czasie lat niewoli najskuteczniej się opierało zakusom niemieckim, zmierzającym do zduszenia żywiołu słowiańskiego. Dziś nie widać już nigdzie śladów niemczyzny.

Delegację polską witali ojcowie miasta, organizacje społeczne, honorowa kompania strażacka i dzieci szkolne w strojach strażackich. Polacy przywieźli kolegom w darze pradownicę, a Czesi odwzajemnili się piękną statuetką. W dalszych uroczystościach — poświęceniu sztandaru i defiladzie — wzięło udział całe dosłownie społeczeństwo broumowskie. Za pocztami sztandarowymi postępowali Polacy, prowadzeni przez szefa Ziemnickiego, budząc podziw swoją postawą. Kpt. poż. Cieślicki, kpt. poż. Banach, aspir. poż. Lechówna i in. zajęli miejsca na trybunie obok gospodarzy.

W pochodzie wyróżnili się cechowi rzeźnicy, ubrani w ciemne spodnie, białe bluzy i białe fartuchy, z zatkniętymi za pas rogami, niosący na ramionach topory rzeźnickie. Kominiarze, zorganizowani przy strażach pożarnych mają ciemne mundury, białe tureckie czapeczki i ręczniki, zwisające przy pasie, czym przypominają nieco kelnerów. Bardzo efektownie wypadły też związki sportowe i młodzież. Szczególną uwagę zwracali oczywiście strażacy, którzy ściągnęli z całego powiatu, w liczbie 400 osób.

Pobyt polskich strażaków w Czechosłowacji upłynął pod znakiem serdecznej przyjaźni i braterstwa.

Czescy studenci w J. Górze

Jelenia Góra. (js) W ostatnich dniach przybyła do Jeleniej Góry wycieczka młodzieży szkolnej z Liberca, zorganizowana na zasadzie wzajemnej wymiany przez czeskie biuro podróży „Cedok", a zlecona do obsługi na terenie Polski — Orbisowi. Wycieczka czeska składa się z 40 studentek i studentów Liberieckiej Akademii Handlowej, pod kierownictwem wychowawców. Program wycieczki przewidywał w pierwszym rzędzie zwiedzenie zakładów naukowych typu powszechnego i średniego w Jeleniej Górze. Gościom najbardziej podobało się gimnazjum i liceum elektryczne. Nadto studenci czescy zwiedzili miasto z jego zabytkami, oraz w specjalnej wycieczce, zorganizowanej przez Orbis, uzdrowiska, leżące w rejonie jeleniogórskim.

Karykaturzysta amerykański we Wrocławiu

Wrocław. Do Wrocławia przybył słynny artysta malarz, karykaturzysta amerykański William Gropper. Gropper znany jest nie tylko ze swych licznych karykatur politycznych, drukowanych w prasie amerykańskiej (m. in. „Daily Worker"), ale i ze swej książki o Związku Radzieckim, którą sam ilustrował. Artysta przygotowuje materiały z pobytu w Polsce do specjalnej, ilustrowanej przez siebie publikacji.

O sprawność sieci aprowizacyjnej

w okresie Wystawy ZO

Wrocław. (st) Sprawa aprowizacji milionowych rzesz, zwiedzających Wystawę Wrocławską, była w sobotę przedmiotem konferencji delegatów sieci wyżywienia ludności na okres Wystawy. Konferencję, która odbyła się w Zarządzie Miejskim, zagaił naczelnik wydziału aprowizacji — Jóźwiak, po czym delegat Min. Przemysłu i Handlu podkreślił, że sprawa wyżywienia jest kwestią nadzwyczaj ważną i dlatego też organizatorzy muszą dbać o to, by zaopatrzenie w surowce spożywcze było bez zarzutu, zarówno jeśli chodzi o stołówki jak i lokale gastronomiczne. Od sprawności organizacyjnej w tej dziedzinie zależeć będzie w dużej mierze, czy Wrocław zda egzamin z nałożonego na niego obowiązku.

Poruszono również sprawę spółdzielni i stołówek, które będą wydawały przyjezdnym całodzienne posiłki za uprzednim skierowaniem przez Miejskie Biuro Wystawy. Ceny obiadów w stołówkach wyniosą 60,80 i 130 zł, w zależności od jakości, przy czym stołówki nie będą pobierały żadnego dodatku konsumpcyjnego.

Zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu, w okresie od 1 lipca do 1 października br. zostaną zniesione na terenie Wrocławia dni bezmięsne i bezciastkowe.

Komitet do walki z gruźlicą

Wałbrzych (sar). Celem włączenia do walki z gruźlicą najszerszych warstw społeczeństwa oraz przyjścia z pomocą chorym na gruźlicę i członkom ich rodzin — zorganizowany został w Wałbrzychu Miejski Komitet do Walki z Gruźlicą, który będzie kontynuował pracę Komitetu Dni Walki z Gruźlicą. Przewodniczącym nowego Komitetu został mgr. Z. Mężyk (dyr. Spółdz. Rol. Handl.) Sekretariat Komitetu mieści się w I Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. św. Barbary 18. Godz. przyjęć od 12 do 13, przyjmuje p.

Brak poparcia finansowego

dla Domu Kultury w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. Ostatni biuletyn referatu kulturalno-oświatowego Powiatowej Rady Związków Zawodowych stwierdza, że odbudowanie ciężkim wysiłkiem i uruchomienie Domu Kultury w Jeleniej Górze nie znalazło należytego zrozumienia i poparcia ze strony zarządów poszczególnych oddziałów związków zawodowych. Tylko nieliczne oddziały, jak spożywców, pocztowców, muzyków, pracowników sądowych i prac. budowlanych uchwaliły stałe miesięczne subsydia na Dom Kultury. Są natomiast oddziały, które nie tylko nie zadeklarowały nic na ten cel, ale od 18 miesięcy nie wyliczyły się z pobranych do sprzedaży cegiełek na odbudowę Domu Kultury, który boryka się z ciężkimi warunkami finansowymi.

W końcowej fazie biuletyn stwierdza, że tego rodzaju stanowisko niektórych oddziałów jest wręcz niespołeczne i szkodliwe, w wyniku czego P. R. Z. Z. zmuszona była do likwidacji świetlicy w Domu Kultury i wynajęcia tej sali.

W oparciu o inicjatywę prywatną

Ożywi się turystyka na Dolnym Śląsku

Wrocław. (st) Z piękną inicjatywą ożywienia turystyki na terenie Dolnego Śląska wystąpiła wrocławska Izba Przemysłowo-Handlowa. Rozwój turystyki ma być oparty o inicjatywę prywatną. W opracowaniu jest obecnie nowy statut dla istniejącego we Wrocławiu Związku Popierania Turystyki. Statut jej wzorowany jest na statucie Związku Turystyki w Krakowie.

W końcowym okresie Wystawy Wrocławskiej, Izba Przemysłowo-Handlowa ma zorganizować zebranie przedstawicieli wszystkich czynników, mających wpływ na zagadnienia turystyczne woj. wrocławskiego. Na zebraniu tym ma zapaść decyzja przekazania na stałe Związkowi Popierania Turystyki wszystkich, stworzonych doraźnie na okres Wystawy placówek turystycznych na terenie całego Dolnego Śląska. Wchodzą tu w rachubę zarówno schroniska jak i restauracje, przewodniki, urządzenia komunikacyjne i in. Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło Izbie wrocławskiej przeprowadzić rejestrację i inwentaryzację wszystkich obiektów, służących poprzednio celom turystycznym, a obróconych później na inne państwowe lub prywatne cele. Obiekty te mają być znów użyte na cele turystyczne, co przyczyni się do dalszej rozbudowy turystyki i zainteresowania w większej niż dotychczas mierze szerokich rzesz społeczeństwa bliskiem całej Ziemi Dolnośląskiej. W dążeniu do jak największego rozwoju zagadnień turystycznych, Izba Przemysłowo-Handlowa zamierza także uaktywnić i podnieść stan higieny Woj. Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Gospodniego.

Eldorado młodzieży

„Błękitna republika"

Międzygórze (D. Śl.). W powiecie bystrzyckim na Dolnym Śląsku, o 15 km od stacji kolejowej, wśród zalesionych gór ulokował się Ośrodek Szkoleniowy OMTUR-u. Na dużym terenie, w 16 ładnych budynkach, funkcjonuje gimnazjum i liceum spółdzielcze, liceum pedagogiczne, kurs księgowości, internaty, dziesiątki warsztatów i niezbędnych urządzeń. Ponieważ młodzież nosi niebieskie koszule, a samorząd jest tu rozbudowany niezwykle szeroko, ośrodek otrzymał już bardzo popularną nazwę „Błękitnej Republiki". Uruchomiono go w ubiegłym roku bardzo skromnymi środkami i przy małej frekwencji młodzieży. Dzisiaj uczy się tutaj ponad 300 chłopców i dziewcząt, przeważnie sierot. Dla młodzieży stworzono idealne warunki. Górski klimat, ciekawie prowadzona nauka, doskonałe wyżywienie, a nade wszystko samorząd szkolny, pierwszorzędnie funkcjonujący i pochłaniający wszystkie zainteresowania młodzieży — oto główne zalety. Ośrodek jest w dużej mierze samowystarczalny gospodarczo. Jest piekarnia, warsztaty: szewski, krawiecki, zegarmistrzowski, stolarski, rzeźniczy, mechaniczny, pralnia, zakład fryzjerski. Wszędzie pracują uczniowie i wszędzie rządzą uczniowie. Wybierana Rada Delegatów, wybiera z kolei Prezydium, które kieruje trzema resortami „republiki", spraw wewnętrznych, szkolenia i spraw kulturalno - oświatowych.

Samorząd wydaje własne pisma, prowadzi spółdzielnię, klub literacki, klub dyskusyjny zagadnień społecznych, zespół teatralny. — Ilość sekcji naukowych i kulturalno - rozrywkowych na terenie ośrodka wynosi 15.

W projektach znajduje się otwarcie własnej kawiarni i cukierni, objęcie majątku rolnego, oraz stworzenie zespołu reprezentacyjnego, który by wyruszył na objazd po całej Polsce.

Kopalnia „Bolesław Chrobry" zwiększy produkcję węgla

Wrocław. Wałbrzyska kopalnia węgla „Bolesław Chrobry", która w maju osiągnęła 113,6 proc. nakreślonego planu produkcji dąży w dalszym ciągu do zwiększenia miesięcznej normy wydobycia węgla. W związku z tym dokonano pewnych przesunięć na stanowiskach sztygarów, oraz zagwarantowano stałość miejsca pracy dla pracowników akordowych, co zwiększa sprawność, a przez to wydajność pracy górnika.

To i owo z Jeleniej Góry

(js) Kwestą na cele Muzeum Państwowego w Oświęcimiu jaką w ramach ogólnopolskiej zbiórki w Jeleniej Górze w dniu 13 bm. przeprowadzono przyniosła w efekcie ponad 60.000 zł. Kwestarze rekrutujący się z pracowników instytucji państwowych i samorządowych, przeprowadzili zbiórkę w Jeleniej Górze, Cieplicach i Sobieszowie. Miejscowe społeczeństwo jeszcze raz zdało egzamin, rozumiejąc, że złożenie datków na tak wzniosły cel, to wznoszenie pomnika, który głosić będzie ludzkości i wiekom o zbrodniach germańskich i triumfie zwycięstwa nad złem.

*

W nadchodzącą sobotę dnia 26 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali konferencyjnej Pow. Rady Zw. Zaw. walne zebranie członków Dolnośląskiej Rodziny Radiowej. Na zebraniu omawiana będzie między in. sprawa Domu Dziecka, o który Rodzina stara się bezskutecznie dłuższy już czas. Należy podkreślić, że Rodzina Radiowa na terenie Jeleniej Góry jest licznie reprezentowana.

*

Wobec porządków, jakie przeprowadza się obecnie na terenie całego miasta, wskazane byłoby, aby sterczące od 2 lat w najpiękniejszych dzielnicach miasta zmarznięte drzewa usunąć, gdyż nie upiększają one swym upiornym wyglądem zadrzewionych ulic. Ze względu na małą inicjatywę referatu plantacji, wskazane byłoby prace te powierzyć zakładowi oczyszczania miasta, słynnemu ostatnio ze swej pracowitości nad nadaniem miastu estetycznego wyglądu.

Pomimo wielu apelów ze strony prasy, jak i zarządzeń władz administracyjnych zdążających do usunięcia wszystkich poniemieckich „pamiątek", wiele osób lekceważy sobie to zarządzenie i nic nie czyni w kierunku walk z niemczyzną. Jak się dowiadujemy, od dnia 1 lipca br. nakładać się będzie grzywny w wysokości 2.000 zł. na tych wszystkich, którzy będą posiadali bądź prywatnie bądź w instytucji przedmioty, tabliczki itp. z napisami w języku niemieckim. W ten sposób prowadzona akcja na pewno przyniesie dodatnie rezultaty.

Udaremniony napad rabunkowy

Niedoszły morderca

JELENIA GÓRA. (js) Przed sądem doraźnym w Jeleniej Górze odpowiadał 21-letni Roman Słowik, zamieszkały w Kostrzycy pow. Jelenia Góra, któremu akt oskarżenia zarzucał napad rabunkowy, na szczęście niecałkowicie przeprowadzony.

W dniu 7 stycznia rb., do mieszkania malarza Waltera Jaxtheimera, zam. w Kostrzycy, przyszedł w godzinach przedwieczornych Roman Słowik z nieznanym osobnikiem, by zamówić u malarza portret. Gdy artysta odwrócił się, aby przestudiować podane sobie zdjęcie, na podstawie którego miał wykonać portret, poczuł potężne uderzenie w głowę, krzyknął przeraźliwie i upadł tracąc przytomność. Na krzyk napadniętego wybiegła z sąsiedniego pokoju Helena Gabel, przypadkowo znajdująca się w mieszkaniu malarza, na widok której bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku, nic nie rabując.

Zawiadomiona milicja wszczęła pościg za bandytami, jednakże bezskuteczny. Dopiero po upływie trzech miesięcy, na podstawie rozesłanych listów gończych, Słowika zatrzymano, w pociągu zdążającym w kierunku Tarnowa. *Przesłuchany przyznał się do napadu, podając wspólnika. Tymczasem okazało się, że wskazany przez niego rzekomy wspólnik dobrze znany malarzowi, wcale nie brał udziału w napadzie.*

Na rozprawie jaka odbyła się w trybie doraźnym, Słowik w dalszym ciągu zwalał całkowitą winę na nieobecnego drugiego sprawcę, twierdząc, że przez cały czas był raczej stroną bierną. Tymczasem z zeznań poszkodowanego wynikało, że właśnie Słowik był tym, który artystę malarza uderzył młotkiem.

W tym stanie rzeczy i po sprawdzeniu, że Słowik był już kilkakrotnie karany za dokonane kradzieże, sąd skazał niedoszłego mordercę na 10 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5.

Akcja uwłaszczeniowa na Dolnym Śląsku trwa

Wrocław. Akcja uwłaszczenia mienia nieruchomego w województwie wrocławskim postępuje szybko naprzód. Według ostatnio opublikowanych w wojewódzkim dzienniku danych, w miastach Dolnego Śląska przekazano do uwłaszczenia dalszych 3.509 domów mieszkalnych. Liczba napływających wniosków o nabycie wzrasta ciągle. Dotychczas zgłosiło się już 2.837 kandydatów, z których większość stanowią dawni użytkownicy.

W wyniku akcji spisowej, zakończonej już całkowicie w miastach Dolnego Śląska, przedstawiono ogółem do uwłaszczenia 111.427 obiektów. Z liczby tej komisje klasyfikacyjno-szacunkowe zdążyły już oszacować 17.802 obiekty. Z akcji uwłaszczeniowej wyłączono 540 domów, należących do ludności rdzennej oraz 728 domów, które są własnością cudzoziemców. Ponadto wytypowano również 22.159 obiektów, które pozostaną własnością państwa dla potrzeb administracji, przemysłu górnictwa i tp.

1) **Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego**

Dziś wam przedstawiamy drodzy Czytelnicy przygody „Zagraja", włóczęgi ulicy.

Niegdyś w dawnych czasach żył dobrze, dostanio lecz pan jego zginął, stracił duszę bratnią.

I odtąd bez celu błąkał się po świecie pies „Zagraj", włóczęga ulubieniec dzieci . . .

Ś. † p.

ks. kanonik Jan Skrzypczyk

Proboszcz parafii św. Józefa w Rudzie Śl.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 20 czerwca w 57 roku życia, w 28 roku kapłaństwa i w 19 roku pracy duszpasterskiej w Rudzie Śl. Przeniesienie zwłok z probostwa do kościoła paraf. św. Józefa w Rudzie Śl. nastąpi w środę dnia 23.6 o godz. 15. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 24.6 o godzinie 9.

O smutnym tym fakcie zawiadamiają

KSIĘŻA DEKANATU RUDZKIEGO
RADA PARAFIALNA

2529

Przedsiębiorstwo Państwowe
CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOW. PRZEMYSŁU NAFTOWEGO
Dyrekcja w Krakowie, ul. Wybickiego 10

ogłasza

przetarg niegraniczony

na dostawę:

1 szt. prądnicy prądu zm. 100 kVA, nap 220/380 V, z wzbudnicą
1 szt. prądnicy prądu zm. 90 kVA, nap. 220/380 V, z wzbudnicą
1 szt. prądnicy prądu zm. 60 kVA, nap. 220/380 V, z wzbudnicą
7 szt. silników el. 3-faz., 50 kW nap. 220/380 V, 750 obr/min.
7 szt. silników el. 3-faz. 50 kW nap. 220/380 V 1000 obr/min.
2 szt. silników el. 3-faz. 60 kW nap. 500 V, 1000 obr/min.
2 szt. silników el. 3-faz. 80 kW nap. 500 V, 1000 obr/min.

Szczegółowe oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawę prądnic i silników elektr." należy składać w Sekretariacie C. Z. M. P. N. w Krakowie do dnia 3 lipca 1948 r. godz. 9, gdzie w tym samym dniu o godz. 11 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej w formie gwarancji bankowej lub winkulowanej książeczki oszczędnościowej należy dołączyć do oferty.

Dyrekcja C. Z. M. P. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania powodów oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 2527

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi — ogłasza **przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej wewnętrznej i zewnętrznej oraz centralnego ogrzewania parowego niskiego ciśnienia w budynku Fabryki Lin i Powrozów w Bielsku przy ul. Grunwaldzkiej nr 34.**

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ulica Sienkiewicza 47 oraz w Dyrekcji Fabryki Lin i Powrozów w Bielsku, ul. Grunwaldzka nr 34 codziennie od dnia 22 czerwca 1948 r.

Oferty należy nadsyłać do Dyrekcji Fabryki Lin i Powrozów w Bielsku, ul. Grunwaldzka 34, do dnia 1 lipca 1948 r. o godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 lipca 1948 r. o godz. 12,15. 2494

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek dnia 24 czerwca 1948 r. od godz. 9-tej sprzedam publicznie za gotówkę w Katowicach przy ul. Teatralnej nr 4 w podwórzu następujące ruchomości:

1 motocykl marki „Tryumf" na 350 cm w stanie dobrym

Oszacowany na sumę 90.000 zł. który można oglądać na miejscu w terminie sprzedaży.

(—) STANISŁAW TASAREK
Komornik w Katowicach

2526

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Moszczanicy, powiat Żywiec,

ogłasza

przetarg

na wydzierżawienie sadu owocowego na sezon letni 1948 roku.

Sad można oglądać i uzyskać bliższe informacje w gospodarstwie szkolnym w Moszczanicy oddalonym o 3½ km od stacji kolejowej Żywiec.

Oferty składać należy w Powiatowym Inspektoracie P. R. W. w Żywcu (gmach Starostwa) do dnia 5 lipca godzin 12 włącznie. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12,30.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2514

Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie P. W. Dyrekcja Techniczna dla Budowy Nowych Zakładów — Mysłowice ul. Powstańców 19

ogłasza

przetarg nieograniczony

1) na dokończenie robót żel.-bet. i murowych w budynku warsztatów na kop. „Ziemowit",

2) na wykonanie robót kolejowych normalnotorowych na bocznicy kop. „Ziemowit".

Oferty należy składać w sekretariacie Dyrekcji Technicznej dla Budowy Nowych Zakładów J. M. Z. P. W. do dnia 5 lipca 1948 r. godz. 9. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 lipca o godz. 9—15.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia w kasie J. M. Z. P. W. w Mysłowicach, ul. Sienkiewicza 4, wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. — Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowań. 2517

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO BYTOM, Parkowa 2

ogłasza:

przetarg nieograniczony

1. **Na wykonanie stanu surowego gmachu socjalnego Fabryki Maszyn „Montana" w Katowicach — Bogucicach.**
2. **Na rozbudowę bocznicy kolejowej w Piotrowickiej Fabryce Maszyn w Piotrowicach Śląskich.**

Podkładki kosztorysowe za opłatą ad 1) zł. 500.— ad 2) zł 200.— oraz informacje techniczne otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji pokój nr 317 w godz. od 8 — 15.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem ad 1) „Oferta na wykonanie gmachu socjalnego Fabryki Maszyn „Montana" ad 2) oferta na rozbudowę bocznicy kolejowej w Piotrowickiej Fabryce Maszyn — należy składać do skrzynki ofertowej Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2 do godz. 10-ej dnia 5 lipca 1948 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10.15.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy ZFMiSG w Bytomiu wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej.

Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane.

ZFMiSG w Bytomiu zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, wyłączenie niektórych robót oraz zmniejszenie ilości, bez podania przyczyn i bez odszkodowania. (2525)

GLIWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ogłasza:

przetargi nieograniczone

1. **Odbudowa domu przy ul. Górnych Wałów 31a w Gliwicach.**
2. **Wykończenie budynku przy ul. Lotników 75 w Gliwicach.**
3. **Budowa piętrowego budynku „Domu Dziecka" przy ul. Kokota w Bielszowicach.**

Wszelkie informacje oraz podkładki ofertowe w cenie 300.— zł opłacone w kasie G. Z. P. W. można otrzymać w Dziale Budowlanym GZPW.

Oferty w zalakowanych nieprzejrzystych kopertach z napisem na każdą robotę oddzielnie, składać do skrzynki ofertowej w Dziale Budowlanym do dnia 9 lipca 1948 r. do godz. 11 min. 30. O godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 10% oferowanej sumy.

Zaznacza się, że wadium będzie honorowane w postaci kwitu Kasy G. Z. P. W.

GZPW zastrzega sobie dowolny wybór ferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargów bez podania przyczyn i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań.

Dyrekcja Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego
Gliwice, ul. M. Strzody 2

(2523)

JAN SYCHOWSKI
SZCZOTKI — PĘDZLE
Hurt i detal. Gdynia, ul. Abrahama nr 71. Tel. nr 36-14. 2486

Ciągnik »Büssing«

szybkobieżny 105 km z zapasowym motorem, 2 przyczepki 6,10 t., ogumienie dobre do sprzedania. Listy „Czytelnik" Bielsko pod „16". 2515

PARAGONY

(Bloczki kasowe, dwukolorowe, podwójnie numerowane, 50 x 90 kartek). Sprzedaż najmniej 1000 sztuk — cena zł. 22 za 1 sztukę.

Niedźwiecki i Szayer Przetwory Papierowe Kraków, skr. poczt. 676

2513

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zaw. Kol. i leg. kolejową nr 311610 na nazwisko Józef i Emilia Szotek, Zebrzydowice. 3747d

---

UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację urzędową nr 1781 wydaną przez Izbę Skarbową w Katowicach dla Ireny Janoch kontr. pracownika w I Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu. 3746g

---

UNIEWAŻNIA się skradzioną legitymację urzędową nr 901, wydaną przez Izbę Skarbową w Katowicach dla ob. mgra Zofii Ziemskiej, referendarza w 2 Urzędzie Skarbowym w Katowicach. 3745d

---

Wolne posady

KUCHARKA z dobrym gotowaniem poszukiwana natychmiast. Pensjonat „Carmen" — Kudowa Zdrój". 3711d

SZOFER - MECHANIK kochający swój zawód, z długą praktyką, zamieszkały w Chorzowie, trzeźwy, uczciwy, dyskretny, tylko z pierwszorzędnymi referencjami może złożyć podanie: **CHORZÓW, SKRYTKA POCZTOWA 88, WZGL. TEL. 40-350.** 3720d

MISTRZA maszynowego, z dużą, wszechstronną praktyką przyjmiemy na dobrych warunkach na stanowisko samodzielne. Oferty: **„ROTOSTAL, ANDRYCHÓW k/Bielska".** 3765d

TOKARZY narzędziowych na b. dobrych warunkach zaraz przyjmiemy. **„ROTOSTAL, ANDRYCHÓW".** 3709d

KIEROWNIKA technicznego na samodzielne stanowisko do Wytwórni wkrętek do drzewa, nitów i innych artykułów — przyjmiemy. Wymagany jest dobry organizator i dobry fachowiec z tej branży. Oferty „Renoma" Częstochowa „Kierownik". 3683d

ŚLUSARZY do remontu maszyn i produkcji, tokarzy na roboty masowe, robotników maszynowych przyjmie Fabryka Lamp Górniczych Katowice. Armii Czerwonej 41. 7283g

DWÓCH księgowych kwalifikowanych do księgowości przebitkowej przyjmie natychmiast P. C. H. w Sosnowcu, Targowa 20. 7387g

CZELADNIK rymarski potrzebny od zaraz. Zgłoszenia kierować do Czytelnika w Będzinie. 7410g

GIMNAZJUM Przemysłowe poszukuje siły kwalifikowanej do przedmiotów: język polski, historia język rosyjski. Mieszkanie służbowe etat przemysłowy. Informacje: Racibórz, ul. Batorego Nr. 7, tel. 187. 7411g

ZARZĄD Gminy „Łyski" poszukuje 2 kwalifikowane siły na stanowisko referenta podatkowego i opieki społecznej z wynagrodzeniem według umowy. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować poczta „Łyski" pow. Rybnik. Zarząd Gminny. 7415g

GOSPOSIA (ślązaczka — repatriantka) sprzątanie, gotowanie — do małej rodziny (2—4 osoby) — dobre warunki potrzebna. Zgłoszenia: „Trykot" Będzin - Koszelew 1 Maja 106 tel. 71-31. 7423g

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Sosnowiec, 3 Maja 21. 7424g

DWÓCH tokarzy poszukuje Zakład Elektryczny Sosnowiec, Robotnicza 2. 7425g

PRACOWNIKA do lat 30 poszukujemy do pracy ślizycznej. Zgłoszenia [illegible] Centrala Rowerów [illegible]ec, ul. 3-go Maja 23. 8766d

HIGIENISTKA wykwalifikowana potrzebna na kolonie dla dzieci w miesiącu lipcu i sierpniu. Oferty „Huta Milowice" Wydział Socjalny, Sosnowiec, Francuska 12. 3759d

Posad poszukują

KSIĘGOWY - bilansista z długoletnią praktyką przyjmie prowadzenie ksiąg handlowych godzinowo. Oferty „Czytelnik" Katowice, 6140. 7403g

DYPLOMOWANY mistrz budowlany z 20 letnią praktyką przyjmie wszelkie roboty budowlane w akordzie z własną grupą. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „6245". 7420g

GOSPODARCZEGO gimnazjum absolwentka poszuka je płatnej praktyki. Oferty pod „Ślązaczka" — Dziennik Zachodni Katowice. 7421g

HIGIENISTKA dyplomowana przyjmie pracę w przemyśle lub poradni. Zgłoszenia „Czytelnik" Bielsko pod „Higienistka". 3750d

Kupno

ALUMINIUM w proszku oraz **WOSKÓW MIĘKKICH** każdą ilość kupimy. Oferty: „MERKURY", Kraków Stradom 10 tel. 566-15. 3666d

TRYKOTARSKĄ maszynę płaską ósemkę lub dziewiątkę kupię. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „6172". 7331g

SAMOCHÓD osobowy D. K. W. Meisterklasse w pierwszorzędnym stanie kupimy zaraz. Fabryka Papy Dachowej „Bogatolit" — Częstochowa, Focha 21 — tel. 13-49. 3722d

WIERTARKĘ kolumnową, Morse 4, produkcyjną. **NOWOCZESNĄ.** Piec do hartowania 2 komorowy mały elektr. pilnie kupimy. Oferty: **„ROTOSTAL, ANDRYCHÓW".** 3707d

KUPIĘ KOMPLET do produkcji **MUSZTARDY** i **PRASĘ** do wyciskania oleju oraz **POSZUKUJĘ FACHOWCA** do prowadzenia musztardziarni. Zgłoszenia Katarzyna Podgórska, Bytom, Matejki 2, m. 7. 7373g

DĘTKI samochodowe stare w każdej ilości zakupimy płacąc dobre ceny. Sosnowiec Pusta 24, tel. 61-309. 7191g

WENTYLATOR ścienny (ki nowy) ewentualnie pokojowy 220 Volt zakupimy. Wytwórnia Sosnowiec. Bieruta 41, tel. 6-15-48. 7409g

KUPIĘ jadalnię, sypialnię nowoczesną ładną krzesła, stoliki kawiarniane, gabloty szklanne, klosze na cukry. Zgłoszenia „Czytelnik" Będzin pod „15". 7412g

KUPIĘ ciągnik 55 km., samochód i przyczepkę 5 — 8 ton w dobrym stanie. Zgłoszenia „Czytelnik" Rybnik „Ciągnik". 7419g

POSZUKIWANY barak drewniany, mieszkalny o powierzchni około 250 m² oraz 2 zegary do stemplowania kart roboczych. Oferty Katowicka Fabryka Sprężyn, Załęże, Marcina 7. 3765d

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO Rybnik, ul. Kościuszki, zakupi: 1 używany lecz dobrze utrzymany zbiornik leżący na olej płuczkowy, pojemności 50 m³, długość około 10.000 mm, ϕ ok. 2 500 mm, spawany z blachy żelaznej 10 — 12 mm, dennice wypukłe, lub płaskie wzmocnione żelazem profilowym 2 wiązy o ϕ 525 mm z pokrywami na zawiasach lub zbliżonej konstrukcji. Ofertę prosimy składać w kopertach z napisem „Oferta na zbiornik leżący" do dnia 30 czerwca 1948 r. 3756d

KARBOLINEUM węglowe kupujemy w każdych ilościach. Fabryka Papy Dachowej Bogatolit" Częstochowa, Focha 21, tel. 13-49. 3721d

Sprzedaże

SZYNY kolejki polnej wywrotki 600 mm, lokomotywkę dostarczy „Labor" Kraków Starowiślna 86. 3713d

BETONIARKĘ nową typu „Keonig" pojemność 150 l., motocykl marki „D. K. W." 350 cm³ w dobrym stanie sprzedamy. Barak mieszkalny o wielkości 8 x 15 m zakupimy. Zgłoszenia telefon nr 213-57. 7435g

MAN Diesel 460 obrotów, 80 km na chodzie do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, Lwowska 22/7. 3724d

5 PLATFORM w dobrym stanie oraz jeden wóz rzeźnicki sprzedam. Rudzki Chorzów, Wandy 20. 7382g

PIŁKI nożne — koszykówki — siatkówki — koszulki spodenki gimnastyczne dostarcza Jan Pujdak i S-ka, Łódź Piotrkowska nr 83. 3311d

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków Mazowiecka 35. 3280d

UWAGA! Sprzedam nową oliwiarnię do wyrobu oleju jadalnego, z elektrycznym napędem nadaje się też do wyciskania owoców. Chorzów, Powstańców 7/21. 7331g

CEGŁĘ zwykłą oraz szamotową wagonowo dostarcza Składnica Bytom Składowa 18, tel. 32-61. 7325g

PIANINO dobre sprzedam Katowice, telefon 360-58 od 17-ej. 7359g

MŁYŃSKIE artykuły gaz. Sprzedaż — kupno. **BYTOM.** Moniuszki 15. 7074g

KANISTRY benzynowe 20 litr. nowe poleca Unia Pożarnicza, Katowice Andrzeja nr 2. 3686d

B. M. W. Limuzyna model 326 w pierwszorzędnym stanie z nowym silnikiem i ogumieniem do sprzedania Auto-Lak M. Dąbrówka, Oświęcimska 23. 7367g

ADLER Triumph limuzyna ogumienie nowe, stan bardzo dobry sprzedam. Katowice, Francuska 23, m. 4. 7243g

SYPIALNIĘ używaną sprzedam. Bliższe szczegóły, tel. 242-29. 7406g

OPEL-SUPER półciężarówka z dobrym ogumieniem do sprzedania. „Sana" Katowice 1 Maja 4, tel. 365-20 7408g

MOTOCYKL „Zündapp" 350 czterotaktowy, maszyna do pisania walizkowa do sprzedania. Siemianowice, Barbary 2, m. 3. 7413g

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „Mercedes" ropniak na chodzie. Krzyżak. Gorzyce, pow. Rybnik 7417g

ŻNIWIARKĘ „Cornik" i kosiarkę „Fella" sprzedam. Inform. **WODZISŁAW** pow Rybnik Pszowska 6. 7413g

MOTOCYKL NSU" 350 bu dowa 1939 górnozaworowy, nożne biegi, moc 18 PS, w idealnym stanie do sprzedania. Ogładać: Katowice, Topolowa 11 (garaż) godz. 10 — 14. 7422g

SPRZEDAMY gilotynę do cięcia fasonowego papieru, motorową oraz jedną masz. do szycia pudełek kantówkę. Zgłoszenia Wytwórnia „Lubiana" Częstochowa Dąbrowskiego 15. 3762d

SPRZEDAMY suszarnię komorową z zastosowaniem na prąd i na parę 1 m x 2m x 2m kompletna płuczkę elektr. z motorem, szatkownicę z motorem i kompletem noży. Zgłoszenia: Wytwórnia „Lubiana" Częstochowa, Dąbrowskiego 15. 3762d

KOCIOŁ 13 atm., dług. 3.30, m średnica 1.90 m. sprzedam zaraz. Wiadomość: Częstochowa, Narutowicza 10. 3761d

KROSNA angielskie 2 kolorowe 1 gładkie sprzedam. Wiadomość: Częstochowa, tel. 1029 godz. 8 — 15. 3760d

SPRZEDAMY willę w Olsztynie, w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Częstochowa, Focha 8 m 7, tel. 17-70. 3759d

PARCELA budowlana w BIELSKU - Aleksandrowicach do sprzedania. Oferty „Czytelnik" Bielsko pod „1221". 3551d

SPRZEDAM krosno drewniane 1,60 szer, snuwarkę, kołowrotek, nowe w dobr. stanie. Oferty „Czytelnik" Bielsko pod „Kołowrotek". 3755d

Mieszkania

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 — 3 pokojowe w Katowicach. Zapłacę za wszelkie koszta włożone w mieszkanie. Oferty kierować do Czytelnika Katowice pod nr „6190". 7407g

2 — 3 POKOJE, kuchnia z wygodami Chorzów, Bytom, Zabrze — poszukuję za zwrotem kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice „P. 3". 7426d

ODSTĄPIĘ mieszkanie, meble za zwrotem kosztów remontu. Ogładać: Zabrze, Szczęść Boże 27, m. 2, od 18-ej. 3743d

Pokoje

POKOJU gościnnego z wejściem z klatki schodowej, poszukuje Przedsiębiorstwo Budowlane. — Zgłoszenia: „Wiedza" Zabrze pod nr „2850". 3710d

Lokale handlowe

LOKAL przemysłowy 100 do 150 m. kw. w Katowicach poszukiwany Telefon 331-55. 7377g

WYTWÓRNIĘ cukierków - czynną Szczecin śródmieście — odstąpią za zwrotem kosztów. Oferty: Biuro „Tamara" Szczecin — Piastów 78. Nr 623. 3740d

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. - Informacje: Lublin skr. poczt. 105. 3655d

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny matematyki wyucza Katowice, Młyńska 7, I. p. po lewej 7419g

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO w Jeleniej Górze wszystkie dowody osobiste na nazwisko Akimów Maria, zamieszkała Warszawa. 3734d

ZAGUBIONO dowód osobisty, książeczkę Ubezpieczalni książkę pracy, metrykę urodzenia, zwolnienie z obozu, odcinek zameldowania Ciepłice na nazwisko Fiszer Stanisława. 3735d

SKRADZIONO legitymację służbową Zjednoczenia Przemysłu Surowców Mineralnych oraz prawo jazdy różowe nr 1819 wydane w Zarządzie Województwa Łódzkiego, Łódź na nazwisko Jan Florczak. 3731d

ZGUBIONO kartę RKU Bolesławiec oraz kartę repatriacyjną z Niemiec, wydaną na nazwisko Jan Łobanow. 3728d

SKRADZIONO dokumenty (kenkarta) legitymacje Ubezpieczalni, odcinki zameldowania w Jeleniej Górze, Aleksander Smolicz. Marka Sułkowskiego. 3727d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr 1822 Chrząszcz Józef, Józefowice, pow. Prudnik. 3726d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Dębica, dowód osobisty na nazwisko Dusza Mieczysław. Szalejowo Górne 54. 3714d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Kraków na nazwisko Pyż Stanisław, Dziedzice, Bieruta nr. 28. 3717d

ZGUBIONO książkę wojskową, zaświadczenie PUR i inne dokumenty na nazwisko Siedlecki Michał wieś Wąsice pow. Kluczborek. 3743d

SKRADZIONO kartę rejestr. RKU Opole na nazwisko Klein Franciszek, Kluczborek, Gonowska. 3742d

SPALONO zaświadczenie na lody od 3 trzeciego maja na trzy miesiące, Wawszczak Tadeusz, Piaski. 7411g

SKRADZIONO tymczasowy dowód osobisty i inne dokumenty. Orłowski Alojzy, Kamienica 277. 3732d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jarosław, Rygiel Stanisław, Gliwice, Górne Wały 4. 3753d

ZGUBIONO dowód tożsamości — Siemieńska Krystyna, Piotrowice, Rostka nr 16. 7427g

Poszukiwania

DZIECI DWOJE zaginionych, Węglarza Jerzego, lat 11, blondyn na prawym policzku 3 małe blizny od 8-miu miesięcy oddalony oraz Zdzisława Czarneckiego lat 11, blondyn, 2 tygodnie oddalony poszukujemy. Wiadomość kierować: Frydrych Lucjan. Biały Kamień Leśna 6 Dolny Śląsk. 3735d

BIAŁOSTOCKI Bolesław poszukuje rodziców, Grzegorza, Agaty, braci Kazimierza, Emila, Jana, ostatnio zamieszkali Waszkowice p. Strożeniec, woj. Bukowina, Wisła pow. Cieszyn 51. 3754d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną RKU Legnica Nowakowski Stefan, Żarki. 3757d

Różne

SZCZĘŚLIWY związek małżeński — tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny". a. łączyć trzy znaczki — Poznań, skrytka 926 3732d

PEDICURE Zdrowotny Częstochowa, Piłsudskiego 13/15 m. 6. Jadwiga Żelnik. 3764d

---

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia 2 gr. klas.

Wygrane po **500.000 zł** padły na: 73025 73205 73226 73305 73711 74342 Nr 27388 w Warszawie, Nr 37300 w Łodzi 74434 74538 75200 75443 76166 76869 77930 78108 78159 78366 79339 79592 80671 80738 80917 81152 81868 82420 82289 82793 82995 83346 83677 83718 83823 84450 84489 84589 85129 85409 85549 85563 85747 86944 88944 88603 89079 89799

Wygrane po **100.000 zł** padły na Nr Nr 14422 26570 32906 47980 49562 54207 60661 78008

Wygrane po **50.000 zł** padły na Nr Nr 1720 27293 37132 38297 47642

Wygrane po **20.000 zł** padły na Nr Nr 11008 12165 12288 [illegible] 20986 22775 25284 31317 32598 41142 46445 56560 58491 63248 65321 70125 71935 79140 81140 81462 84044

Wygrane [illegible] na Nr Nr 195 2843 4714 6230 7607 11047 11270 13432 [illegible] 29218 31904 35175 35853 38543 42499 45108 53162 54787 55851 56648 60029 64417 65899 73404 79047 80346 81154 83179 84093 84260 85030 86306 87195 87817

Wygrane po **4.000 zł** padły na Nr Nr 1218 1618 1950 2432 2659 760 4213 4346 4369 4527 4767 4810 5159 5224 5647 615[illegible] [illegible] 6006 8767 8889 9838 10054 11160 11192 11443 11673 12017 12220 12577 12583 13130 13134 13288 13855 14221 14398 14688 14707 [illegible] 16322 16549 16372 16863 17738 17864 18016 18394 19299 19594 19952 20013 20528 20910 21020 21420 22234 22784 22960 23431 23981 24316 24471 24701 25730 25954 26040 26647 26764 28714 29442 29567 30254 30557 31333 31469 31570 32049 32051 33186 35025 35763 36410 37103 37123 37380 37646 39167 39257 39288 39430 39797 39935 45851 46360 46999 47733 47745 48507 48736 49789 41053 41622 43188 44492 50235 50638 50701 51386 51459 52649 53089 53254 54772 55533 55818 56052 56388 56561 57163 57218 57474 57593 57726 57733 58732 59020 59075 59219 60176 60277 60358 60801 61705 62065 62827 62956 63031 63743 65809 66644 67848 68174 68450 68509 68733 69361 69823 69851 70135 70385 70511 70543 70843 70814 71583 71689 71745 71749 72705 72774

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł z 1-go dnia ciągnienia

80058 156 273 323 4 87 9 405 79 525 9 61 811 14 50 76 815 52 67 89 81029 88 157 68 97 228 324 42 55 430 44 92 561 92 614 76 729 44 74 0 804 53 67 921 82076 192 249 306 433 40 525 694 710 55 822 997 83206 52 70 329 40 6 93 425 571 653 772 855 905 8 55 71 84019 153 71 257 63 506 80 604 748 817 45 7 66 85062 476 577 99 679 777 88 827 54 62 930 [illegible] 73 211 76 448 699 44 68 720 89 869 71 [illegible] 87304 25 59 545 675 711 37 804 31 954 88393 412 80 5 689 711 36 853 963 89062 [illegible] 320 443 554

Wygrane po 1000 zł z drugiego dnia ciągnienia

Nr 23 111 82 359 415 730 99 808 902 1103 13 48 383 99 433 574 767 2012 46 196 275 91 320 32 41 486 541 80 97 678 850 934 43 58 3156 93 202 438 60 510 619 831 73 4002 130 266 83 302 90 470 79 708 34 77 828 53 82 916 5023 128 58 217 38 45 311 523 37 733 37 61 854 943 6015 112 44 228 91 300 20 759 71 933 7015 128 62 77 239 60 67 483 515 93 817 919 8004 201 27 494 606 743 978 9006 054 560 96 756 68 831

10007 011 21 492 538 43 742 844 72 11178 221 76 90 301 65 77 401 613 69 9 724 950 12204 305 533 40 2 614 791 806 37 44 85 99 962 13056 183 207 52 68 305 400 673 782 5 816 14085 283 337 487 93 576 96 821 5 60 992 15048 137 227 97 453 89 628 86 9 749 867 84 16029 55 102 276 348 96 430 67 562 694 732 75 806 45 85 97 949 59 84

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

SPORT

Wisła - Warta Poznań 5:2 (2:0)

Kraków (tel. wł.). Wisła zagrała we wszystkich liniach doskonale, a zwłaszcza jej atak, który strzelał z każdej pozycji. Warta na ogół zawiodła, trzymając się wyłącznie defensywy.

Rumunia - Bułgaria 3:2 (1:2)

Szwajcaria—Hiszpania 3:3 (1:2)

Francja — Belgia 2:1 (0:0)

W walce o punkty

Rymer-Garbarnia 4:3 (1:1)

Rybnik (tel. wł.) Na stadionie sportowym w Rybniku rozegrany został w ubiegłą niedzielę mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną górniczą Rymer, a Garbarnia z Krakowa. Wskutek fatalnej pogody mecz zgromadził zaledwie 1,000 widzów.

Rymer w 15 minucie zdobył prowadzenie. Garbarnia z pięknego strzału Iglaczaka zdobywa pierwszą bramkę. Dopiero w 7 minut później wyrównuje Ruda, strzelając bramkę dla gospodarzy. Wynik 1:1 utrzymał się mimo obustronnych wysiłków do końca pierwszej połowy.

W drugiej połowie Foryszewski zdobywa drugą bramkę dla swych barw. Doskonale w tym dniu dysponowany gracz Rymeru, Franke, zdobywa w 5 minucie drugą bramkę. W 22 minucie Motyka po pięknym przeboju lokuje trzecią piłkę w bramce Garbarni, a w 30 min. wykorzystując piękny strzał, podany z rogu, Ruda główką zdobywa czwartą bramkę dla Rymera.

Zdawałoby się, że wynik utrzyma się do końca, lecz na 1 min. przed zakończeniem gry sędzia dyktuje rzut karny na korzyść Garbarni i Górecki ładnym strzałem egzekwuje ten punkt dla Garbarni ustalając tym samym wynik dnia.

Sędzia p. Wiśniewski z Łodzi.

Śląsk Górny — Śląsk Dolny 12:4

Klimecki remisuje

Wrocław. (kr). Spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Górnego i Dolnego Śląska rozegrane we Wrocławiu, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny górnośląskiej.

Wyniki: musza — Faska (DSL) pokonał nieznacznie na punkty Kempę; kogucia — Czajkowski (DŚL) po najpiękniejszej walce uległ nieznacznie na punkty Grzywoczowi; piórkowa — Matloch (GŚL) pokonał wysoko na punkty Szczepana; lekka — Bibrzycki (GŚL) wypunktował Dominiaka; półśrednia — Sznajder (GŚL) po chaotycznej walce pokonał na punkty Szwedę; średnia — Nowara (GŚL) zwyciężył na punkty Krupińskiego. W trzecim starciu Nowara uległ kontuzji łuku brwiowego; półciężka — Urbaniak (GŚL) po ciekawej walce zremisował z Braneckim; ciężka — Klimecki (DŚL) nie rozstrzygnął walki z Paterokiem. Sędziowali w ringu Kowalski (Kraków), na punkty Stępień (Łódź), Dziura (Katowice) i Ziemba (Wrocław).

Pogoń zwycięża Polonię i S. L. M. Gdynia

o wejście do ligi żużlowej

Katowice. Na stadionie w Muchowcu odbyły się w niedzielę zawody o wejście do ligi żużlowej Polskiego Związku Motocyklowego pomiędzy SSM Gdynia, Polonia Bytom i Pogoń Katowice. Zawody zakończyły się zwycięstwem Pogoni 20 pkt. przed Polonią Bytom 19 pkt. i SSM Gdynia 11 pkt.

Najlepszym zawodnikiem był Jankowski z Polonii, który wygrał wszystkie biegi w konkurencji i niepunktowany wyścig zwycięzców. Ustalił on poza tym najlepszy wynik dnia, w czasie 1,41,2 min. Poza tym w jeździe pokazowej zobaczyliśmy Czecha Muchę, który zademonstrował piękną jazdę, uzyskując czas 1,37,6 min.

Wyniki techniczne poszczególnych biegów były następujące: bieg I: 1) Jankowski (Pol) — 1.42. 2) Breslauer (Pog), zawodnik Gdyni Sowa z powodu niezapalenia maszyny, nie startował; bieg II: 1) Draga (Pol) — 1.50.2. 2) Gburek (Gdynia). 3) Poroszewski (Pol); bieg III: 1) Paluch (Pol) — 2.00,6. 2) Hennek J. (Pog); bieg IV: 1) Poroszewski (Pol) — 1.59.7; 2) Pawłyszcze (Gdynia). 3) Hennek J. (Pog); bieg V: 1) Jankowski (Pol) — 1.41,9. 2) Draga (Pog), 3) Sowa (Gdynia); bieg VI: 1) Breslauer (Pog) — 52,2, 2) Paluch (Pol); bieg VII: 1) Draga (Pol) — 1.47.6. 2) Sowa (Gdynia), 3) Paluch (Pol) bieg VIII: Jankowski (Pol) — 1.45.2. 2) Pawłyszcze (Gdynia), 3) Hennek J; bieg IX: 1) Breslauer (Pogoń) — 1.43.1. 2) Gburek (Gdynia). Poroszewski (Pol) z powodu wypadku nie był punktowany.

Podkreślić należy w pełni słuszną postawę szesnastoletniego Hennecka Jana (Pog), który, mimo że startował na najsłabszej maszynie (DKW 125), w każdym biegu był groźnym przeciwnikiem.

Czechosłowacja - Polska 2:1 (1:1)

w hokeju na trawie

Praga (tel). W sobotę po południu odbył się w Pradze międzypaństwowy mecz hokeja na trawie w ramach rozgrywek środkowej Europy pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji i Polski. Nieznaczne zwycięstwo odniosła reprezentacja Czechosłowacji w stosunku 2:1 (1:0).

Strzelcami bramek dla Czechosłowacji byli Rosinek 2, najlepszy gracz na boisku i Dworzak. Gra była niezwykle trudna, gdyż na chwilę przed rozpoczęciem zawodów zaczął padać ulewny deszcz.

Polska — Rumunia 4:2

w tenisie

Niepowodzenia polskich kolarzy

w Budapeszcie

Budapeszt. W Budapeszcie odbywają się zawody kolarskie w ramach Igrzysk Bałkańskich. W zawodach tych biorą udział wszystkie państwa zgłoszone do igrzysk sportowych państw bałkańskich — środkowo-europejskich, między innymi i Polska, która niestety w dwóch dniach zawodów kolarskich nie odegrała żadnej poważniejszej roli.

W sobotę odbył się bieg na dystansie 1 km. Dwa pierwsze miejsca zajęli zawodnicy czescy Machek i Cichlarz. W punktacji ogólnej po tym wyścigu prowadziła Czechosłowacja 30 pkt. przed Węgrami 13 pkt., Bułgarią 17 pkt. Jugosławią 6 pkt. i Polską 2 pkt.

Wdrugim dniu odbył się bieg na dystansie 180 km. Pierwszy do mety przybył Rumun Nicolescu przed Jugosłowianinem Prosinkem i Zoriczem, 4 miejsce zajął Czech Veseley.

W ogólnej punktacji po dwóch dniach prowadzi Jugosławia 106 pkt., Czechosłowacja 68 pkt., Węgry 58 pkt., Rumunia 54 pkt., Bułgaria 17 pkt., Polska 10 pkt. Zawody zakończone zostaną w poniedziałek.

Pod włos...

Sprawy naukowe

Chemia jest naprawdę czymś cudownym. Nie tylko bowiem, że potrafi mieszać, łączyć, rozłączać i przemieniać rozmaite pierwiastki czy coś w ten deseń, ale także jest w stanie zmieniać pisownię i gramatykę oraz robić jeszcze inne historie. Na przykład firma „Wincenty Wieczorek" w Kielcach na swoich drukach firmowych pisze co następuje:

„Farby, Lakiery, Hemikalia Wincenty Wieczorek. Kielce, Rynek No 9".

Chemikalia więc w firmie Wincenty Wieczorek do tego stopnia zaczęły okazywać swoją aktywność, że aż u siebie zniszczyły literę „C". No i dlatego wyszły stąd „Hemikalia".

Gorsze jednak rzeczy zaczęła wyrabiać chemia w firmie „Wytwórnia Chemiczna Klimczok" w Bielsku. Z jej druku firmowego mianowicie dowiadujemy się, że tam odbywa się:

„Produkcja soków, zapraw do wódek, napoi chłodzących, artykuły pokrewne;

produkcja wszelkiego rodzaju atramentów, tuszy i. t. p., artykułów biurowych, płyny do konserwowania jaj, niektóre farby, lakiery, pokosty, sykatywy — brom manganu i inne wywabiacze plam".

Cóż z tego wynika? Otóż z tego wynika, że chemia po pierwsze zmieniła drugi przypadek liczby mnogiej na pierwszy w artykułach pokrewnych, płynach do konserwowania jaj, niektórych (dobrze, że nie we wszystkich!) farbach, lakierach, pokostach, sykatywach, i innych, oraz w wywabiaczach plam.

Zmieniła, i na to nie ma żadnej rady. No co zrobić..

Po drugie chemia w firmie „Klimczok" produkuje wszelkiego rodzaju tuszę. Zapewne więc tuszę większą, największą, najmniejszą i tp.

Kto by więc z nas chciał mieć tuszę taką lub owaką, może śmiało poprosić chemię z firmy „Klimczok", aby mu ją odpowiednio przyrządziła. Na pewno będzie to tusza jak ulał.

Po trzecie chemia tamtejsza wyprodukowała zupełnie nowy a nieznany nikomu związek pod nazwą „brom manganu". Jest to bardzo doniosły wynalazek, który niewątpliwie zrobi przewrót w przemyśle chemicznym. Dotychczas bowiem znano w świecie tylko „boran manganu", ale teraz, gdy już istnieje „brom manganu", z „boranu manganu" możemy śmiało zrezygnować.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że „brom manganu" jest takim samym mniej więcej związkiem, co „tlen wodoru", „azot helu", „uran miedzi", „lit radu" (nie mieszać z litrem radu!), „potas chromu", „krzem polonu" i tp. — a już jeśli chodzi o związki bardziej życiowe, to „brom manganu" jest najbardziej zbliżony do „śledzia dębu", „żaby kapelusza filcowego", „bociana befsztyku", „koniaku soli", „storczyka kamienicy trzypiętrowej" oraz „pluskwiaka jagodziaka Chevroleta ośmiocylindrowego".

Znak chemiczny „bromu manganu" brzmi według najnowszych obliczeń: Du&%4 + (!) GwŚK's + CMWD"; 3.

Ach ta chemia..!

Niejaki X.

Daj złotówkę na FOS a FOS da twemu dziecku szkoły

Odpowiedzi Redakcji

M. Brzozowski, Bielsko. Repatrianci, którzy się osiedlili na tak zwanych „Ziemiach Dawnych", mają takie samo prawo do uzyskania odszkodowania za mienie pozostawione za granicą, jak ci, którzy się osiedlili na Ziemiach Odzyskanych. Sprawy te załatwiają na Ziemiach Dawnych Urzędy Likwidacyjne i do nich należy się zwracać. Panu chodzi o mniejsze gospodarstwo rolne lub domek mieszkalny w pobliżu miasta. Odszkodowanie w tej formie uzyska pan najpewniej wówczas, gdy sobie pan sam upatrzy odpowiednią nieruchomość poniemiecką, ale taką, która jeszcze nikomu nie została przydzielona, albo którą zajmuje ktoś, kto nie ma zamiaru ubiegania się o nią i postawi pan wniosek o jej przydział do O. U. L.

„Stały abonent z Ligoty". Bliższe informacje o studiach w interesującym pana fachu uzyska pan w Kuratorium Szkolnym w Katowicach, ul. Jagiellońska 23, w Wydziale Oświaty dla Dorosłych (III p.). O stypendium może się pan starać, o ile pan będzie normalnym uczniem jakiejkolwiek szkoły (nawet szkoły dla dorosłych). By je uzyskać, trzeba za pośrednictwem dyrekcji szkoły złożyć podanie do Towarzystwa Bursa i Stypendiów, mieszczącego się w Kuratorium (II piętro, pokój 92). — Jak nas poinformowano w Tow. Bursa i Stypendiów, nie wiedzą tam jeszcze nic konkretnego o Funduszu Stypendialnym im. Wł. Orkana.

„Dla sieroty". Sprzedaż majątku sierot przez ich opiekuna, musiała być, (ponieważ tu chodzi o nieruchomość) bezwzględnie zatwierdzona przez sąd. Była więc przeprowadzona prawnie i sądownie; dochodzenie wynikłych z tego powodu krzywd nie rokuje nadziei wygrania sprawy. 60 tys. zł za 820 złotych przedwojennych to mało nie jest. Można jednak żądać trochę więcej, a mianowicie mnożnika 100, ale o tym decyduje sąd. Odsetki przysługują jedynie za ostatnie dwa lata, a pretensje o zwrot pensji sierocych są już przedawnione, bo jak wynika z listu, sieroty te są już pełnoletnie i zamężne.

T. Matuszek, Rybnik. Prawnie ustalonych norm do przewaloryzowania długów przedwojennych nie ma. Normy te ustala dla każdego, poszczególnego wypadku sąd, biorąc pod uwagę stan majątkowy stron i cel, na jaki pożyczka była zaciągnięta. Odsetki w zasadzie wierzycielowi przysługują. O ile jednak w czasie okupacji odmówił on przyjęcia długu, a pan nie chciał go złożyć do depozytu sądowego, bo pan nie uznawał legalności niemieckich sądów, może tu zachodzić wątpliwość, co do obowiązku płacenia mu odsetek za ten czas. Najlepiej jak pan całą sprawę skieruje na drogę sądową. — Podatek lokalowy pokrywa właściciel mieszkania, a o ile on tego nie jest w stanie uczynić, pociąga się do jego zapłacenia członków jego rodziny i sublokatorów. Wymiar podatku ustala się według sposobu zarobkowania właściciela mieszkania, a nie jego syna, chyba, że ojciec jest swego syna wspólnikiem.

K. O. Nysa. Dokładne informacje o warunkach hodowli jedwabników otrzyma pan w Państwowym Instytucie Jedwabniczym w Milanówku. — Z liści drzew morwowych, rosnących przy drodze publicznej, można korzystać tylko za zezwoleniem Miejskiego lub Powiatowego Zarządu Drogowego. — Listonosz, doręczający listy, nie ma prawa domagania się żadnych opłat, prócz ustalonych urzędową taryfą. Gdyby było inaczej, należy o tym zgłosić władzom pocztowym, bo to jest nadużycie.

Słuchamy RADIA

WTOREK 22 CZERWCA

5.57 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.03 Sygnał i pobudka. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Wiadomości. 7.05 Muzyka. 7.20 Poradnik domowy. 7.30 Dalszy ciąg muzyki. 8.20 Odcinek powieści. 8.35 Muzyka. 8.55 Informacje. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Program. 9.15 Lekcja języka czeskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.25 Utwory kompozytorów rosyjskich. 12.45 Ubezpieczenie gospodarstw wiejskich". 13.00 Audycja rozrywkowa. 13.45 Muzyka. 14.30 Lekcja języka czeskiego. 14.45 Koncert życzeń. 15.00 Informacje. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Komunikaty. 15.30 Audycja słowno-muzyczna. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Dziennik. 16.20 Poznaj kraj. 16.30 Koncert. 17.00 Słuchowisko. 17.45 Gra w szachy. 18.05 Ulubione melodie. 18.45 Audycja literacka. 19.00 Audycja dla wsi. 19.20 Po dorocznym święcie kultury fizycznej i sportu młodzieży śląskiej. 19.30 Odcinek pow. 19.45 Muzyka. 20.20 Skrzynka techniczna. 20.30 Wieczór serenad. 21.30 Dziennik. 22.30 Muzyka. 22.45 Program. 22.50 Muzyka. 23.00 Wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.20 Program. 23.30 Koniec audycji i hymn.

T. T. Jeż (16)

Na wozie i pod wozem

kampania węgierska 1848/49 r.

Jam obok smętarza na ścieżce, co przez rów przechodziła, stał i na następstwo komendy tej patrzał. Strzelanie nasze szło z licyny; pod niem kolumna austrjacka szła chwilę, zatrzymała się, rozprzęgła i w rozsypce wstecz rzuciła. Oficerowie płazowali żołnierzy, usiłując w szeregach ich utrzymać. Nie pomagało to. Bataljon cofnął się w nieładzie, a u nas werbel na bębnach zabrzmiał i strzelanie ustało. Powtórzyło się toż samo dwa razy jeszcze. Pchane w ogień bataljony ognia wytrzymać nie mogły. Ostatnimi, co się w sposób ten cofnęli, byli grenadjerzy w bermycach. Austrjacy ataków zaniechali, jak skoro na prawo od nas, na smętarzu, pokazały się czerwone dziewiątego bataljonu czapki. Czytałem następnie w sprawozdaniach urzędowych, że w rozprawie tej udział wzięło 10.000 Polaków. Za Polaków sprawozdawca wziął zapewne rotkapelerów spowodu czapek czerwonych. Ale i w razie takim nas z rotkapelerami nie było więcej jak 1.200; Nagy-Szarlo jednak, klucz pozycji w boju tym, myśmy sami wzięli, bronili i obronili. Austrjacy trupami zalegli przed rowem pole, które grenadjerzy usieli bermycami, a sponad rowów powoli usuwał się wał dymu, który się nad wałem licyn sformował.

W dalszym tejże samej bitwy ciągu wypadło nam tyraljerami przejrzeć lasek pewien. Jagmin tym razem w tyraljery się wyprosił. W lasku tym znajdowaliśmy żołnierza austrjackiego pod każdym niemal krzakiem. Broń składali i w niewolę się oddawali. Znaleźliśmy jeńców tego rodzaju do 300. Jagmin wykomenderował mnie z trzema żołnierzami do odprowadzenia ich do tylnej straży. Byli to Czesi. Jeden z nich opowiadał mi o marszach forsownych, jakie odbywać musieli, o tem, że w nocy do Nagy-Szarlo przyszli, i o tem, że przyprowadził ich Welden. Znakomity generał ów na wstępie samym na głowę pobity został. Ścigaliśmy wojska austrjackie do późnego wieczora i nocowali na polu bitwy. Przeczucie mnie omyliło, nie zginąłem, ale pieniądze z kieszeni... ktoś mi wyjął. Opatrzyłem się w dniu następnym, w rozkosznej, przez Niemców zamieszkałej wsi, w której dla żołnierzy sekcji mojej zafundowałem obiad. Gdy do płacenia przyszło, znalazłem kieszeń pustą i ratować się musiałem pożyczką.

We dwa dni później, przy zmnienionej pogodzie, stanęliśmy o południu we wsi jakiejś i rozłożyliśmy się tak, jakbyśmy nocować mieli. Postawiono nas na kwaterach ciasnych; wieczorem jednak wystąpić kazano i w pochód poprowadzono. Powietrze nasiąknięte było wilgocią chłodną. Po godzinie marszu zatrzymano nas; nadjechał Wysocki i przemówił do nas w te słowa:

Idziemy do Komorna, przechodzić mamy pod doniosłością bateryj austrjackich: zostawiam jednak do woli waszej: iść w nocy, albo też czekać dnia...

— Idźmy! idźmy!... — odezwały się głosy.

— Uprzedzam was — ciągnął dalej —, że na drodze do przechodzenia będziecie mieli trzy wody.

— Głębokie? — ktoś zapytał.

— Po kolana.

— Idźmy! idźmy! — wołano.

— To dobrze, żeście się na marsz nocny zgodzili — rzekł Wysocki. Węgrzy zapytywani zgodzili się także. W Komornie osuszycie się na kwaterach wygodnych...

Ruszyliśmy i niebawem brnąć nam przyszło przez wodę, nie po kolana wszakże, ale po pas. Po pierwszej nastąpiła druga, po drugiej trzecia, czwarta, piąta, szósta, siódma. Rozpacz nas ogarniała. Kłapaliśmy się noc całą; nad ranem zaledwie wybrnęliśmy z wylewów rzeki Neutry czy Wagi, zdarzających się zazwyczaj na wiosnę na nizinach, otaczających Komorn od północy. Od dnia świtaniu przemokli i zziębli staneliśmy na stoku twierdzy, przed jedną z bram do środka prowadzących. Poranek był mglisty i chłodny.

Stanęliśmy i stali w oczekiwaniu na kwatery, dzwoniąc zębami i przypatrując się chodzącym po wałach szyldwachom, których płaszcze całe i wygiądanie dobre irytację w nas wzbudzały. Zazdrościliśmy im. Minęła godzina jedna, druga, o kwaterach słychać nie było. Cierpliwość nasza z granic wychodziła, objawiając się w głośnych na Węgrów i na Wysockiego narzekaniach. Pierwszych pomawiano o niewdzięczność, drugiego o niedbalstwo. Wreszcie nadchodzi oficer jakiś i oznajmia nam nie kwatery, ale biwaki, i zapowiada, że dostawią nam niebawem drzewa i jadła. Powściągane do tego momentu oburzenie nagle z siłą wielką wybuchło.

— Nie chcemy — wołać ze stron wszystkich poczęto — drzewa ani jadła. Dymisja... dymisja! Dziękujemy Węgrom za służbę!

Major i oficerowie napróżno przemawiali, starając się ułagodzić rozjątrzenie. Perswazje żadne nie zdały się na nic. Bunt huczał. Mówcy improwizowani głosy jeden po drugim zabierali, jak zapewne dziać się musiało w czasach dawnych w Polsce, w kołach owych rycerskich, w których się wojska konfederowały celem wymuszenia na władzy żołdów lub hibern. Umiarkowańsi odzywać się nie mogli. Postanowionem zostało podanie się o dymisję, wybrano delegację i doczekano się kwater. Około dziesiątej ten sam oficer, co nam biwaki oznajmił, powrócił z rozkazem prowadzenia nas na jedno z przedmieść i rozstawienia po domach.

Dostaliśmy w rzeczy samej kwatery wygodne. To atoli nie ułagodziło oburzenia, na które złożyły się nietylko wypadek ten ostatni, ale i wspomnienia rozmaite poprzednie, połączone z tem, żeśmy się obdarli, jak nędzarze ostatni. Na grzbietach łachmany, na głowach czapki przy ogniskach powypalane, na rogach u jednego łapcie, u drugiego nic. Od dwóch zgórą miesięcy marsze i bitwy ustawiczne przyprowadziły nas do stanu pożałowania wzbudzającego. Wydawało się nam, że Węgrzy powinniby względem nas większą okazywać troskliwość. Mieliśmy do nich pretensję wielką, niemniejszą atoli do Wysockiego.

Podzielałem uczucia te, nie w zupełności jednak. Należałem do tej mniejszości, która, uważając wojnę za stan anormalny, uwzględniała braki wszelkiego rodzaju, na jakie wojska wystawiane bywają. Znałem wojnę z historji, z opisów, z opowiadań ojca. Nie oświadczyłem się przeto za podaniem się do dymisję, starałem się nawet odprowadzić od zamiaru tego. Perswazje wszakże moje i innych skutku nie osiągnęły. Delegacja do Wysockiego poszła i podanie złożyła, oświadczając mu stanowczo, że od żądania nie odstąpi. Wysocki podanie przyjął. Wieczorem dostaliśmy rozkaz stawiania się nazajutrz rano bez broni przed kwaterą pułkownika.

O godzinie oznaczonej legjon zgromadził się i, uszykowany we front bataljonowy, czekał. Wysocki wyszedł.

— Formuj koło! — odezwał się komenda.

Zaszliśmy skrzydłem prawem i lewem i otoczyli Wysockiego, który wystosował do nas przemowę osnowy następującej:

— Podaliście się, koledzy, o dymisję. Wiem, że uczynili to niewszyscy. Tym, co się podali, mam do powiedzenia to tylko, że niech się zgłaszają do Krobickiego, a on dymisję udzieli każdemu i każdego dymisjowanego z kontroli wykreśli. Tym zaś, co pozostają, oświadczam, że oszczędzać ich nie będę ani w marszach, ani w boju, i na dowód zapowiadam, że jutro przechodzić mamy Dunaj pod ogniem nieprzyjacielskim... Niech więc się i ci namyślą. Chociażby pozostać miało dziesięciu tylko, i tych dziesięciu w ogień poszlę. Dymisji nie odmówię nikomu!

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja, Katowice, ul. Młyńska 9 tel. centrala Spółdz. Wyd. Czytelnik 309-73 wewnętrzny: sekretariat 601, kronika 063, telefon nocny 005 wyd. „Wieczór" 008 dział sportowy 007 dział prenumeraty 008. — Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł. — z przesyłką pocztą 130 zł. — z odniesieniem do domu 120 zł. PKO Katowice III-4930. — Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — PKO Katowice III-4930. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK" Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12 tel. wewn. 08